Nr 135. **Kraków, 14 Czerwca — Piątek.** **Rok 1878.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
„ Niemieckiem	28 zła.	7 zła.	3 zła.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 80 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują:** we **Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. I przy ulicy Halickiej Nr. 4. w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Przez cały ciąg wystawy Polacy udający się do Paryża mogą nabywać Nra *Czasu* w *Grands Magasins du Printemps*, Boulevard Haussmann 70.

Kraków 13 czerwca.

Dziś otwiera się kongres w Berlinie, a dzień ten naznaczyćby mógł w historyi nowożytnej epokę. Jakkolwiek bowiem właściwym powodem i przedmiotem narad reprezentantów mocarstw europejskich są nieuniknione zmiany na półwyspie Bałkańskim i roszczenia Rosyi objawione w traktacie z San Stefano, kwestya wschodnia nie da się lokalizować, czy ją ma roztrzygnąć oręż, czy porozumienie i rozjemstwo dyplomatyczne: wszystko z nią się wiąże i wszystko z niej wysnuć się może, bo z natury swojej jest uniwersalną, bo odwiecznie stanowiła podstawę całego systematu równowagi europejskiej. Od lat dwudziestu dwóch od ostatniego kongresu paryskiego tyle się dokonało przemian w tym systemie, tyle przewrotów, zaborów i anneksyj w samym środku Europy, a o wszystkiem orzekała jednostronnie siła i siła sankcyonowała bez tej nawet ceremonii, aby zmiany te na wspólnym areopagu zapisano do księgi praw międzynarodowych, że niemal zadziwiać musi, dla czego tylko kwestya wschodnia ma ten przywilej, iż wywołuje wspólną akcyę dyplomatyczną i zmusza do wzajemnej reprezentantów mocarstw narady i sankcyi. Dyplomaci rosyjscy mogliby się zapytać, w imię jakiej zasady lub prawa żądają dziś od Rosyi zdania rachunku z rezultatów wojny i plonów, jakie z niej zebrać zamierza, skoro niezapytano się Europy ani wtenczas, kiedy z karty europejskiej wymazywano pałaszem kilkanaście starych państw i państewek we Włoszech i w Niemczech, ani wtenczas, kiedy Prusy zdobywały dwie prowincye na Danii a dwie na Francyi. Lecz kongres nie może przeprowadzić rewizyi wszystkich stosunków europejskich i faktów dokonanych, może tylko i powinien postawić zapory tej samej dowolności, która idąc za przykładem innych mocarstw, sięgła po łupy Turcyi, aby tam obalić ostatnią podwalinę równowagi i zagrozić nową przewagą mocarstwom i ludom.

Trudno spodziewać się od kongresu, aby zbierając się w Berlinie miał oprzeć się na jakiejś ogólnej zasadzie, aby podniósł z upadku i utwierdził zdeptane prawa międzynarodowe i ich powagę, aby miał nowy postawić kodeks, któryby wszędzie jednakowo obowiązywał, coby zjednoczył mocarstwa w imię jakiejś idei, choćby takiej jak idee, które przewodniczyły kongresowi 1815 r., aby miał stałą dać normę całego systematu politycznego bo o szanowaniu traktatów, o prawie międzynarodowem w Berlinie jakżeż przemawiać? Niedozwala tego choćby sama delikatność wobec gospodarzy. O prawach narodów tem niegrzeczniej przemawiać w Berlinie! A jednak bez tej strony zasadniczej kongres zeszedłby do znaczenia próby, byłby epizodem wśród niezakończonych wojennych zapasów. Epizod byłby jednak ważny, bo mogący rozdzielić Europę na dwa obozy i przygotować przymierza, jeśli nie koalicye. Byłby to wtedy raczej wzajemny obrachunek i bliższe określenie stanowisk różnych mocarstw wobec chwilowego położenia i grożących starć, niżli wielka restauracya zachwianego gmachu, który zowią Europą, a który na powierzchni zamieniono w prochownię, a pod który na spodzie podłożono miny. Do tego zeszedł system polityczny Europy przez podeptanie wszelkich praw, rozdarcie traktatów, wyrzeczenie się wszelkich zasad. Kataklizm militarny i kataklizm socyalny zagraża dokoła czy to słabszym czy potężniejszym. Takiemu położeniu nie zaradzi targ o wzajemne koncesye w kwestyi wschodniej, a kongres nic nie załatwi jeśli nie zdoła przywrócić moralnych rękojmi porządku, prawa, bezpieczeństwa.

Za wszystkie krzywdy i wszelkie bezprawia występuje już dziś jakby Nemezis potęga podziemna i w dwóch stolicach dwóch zaborczych mocarstw, które dążą do rozdziału wszechwładztwa na Zachód i Wschód najpierw zapowiada dzieło zniszczenia. Pomsta ta zagraża tronom za wywrócone ołtarze, państwom za zgnębione narody. Socyalizm niemiecki ostatniem słowem protestanckiego racyonalizmu, nihilizm schizmy, a bądź co bądź przyznać to należy, że w starej katolickiej monarchii, która umiała się uchronić od walki z Kościołem i szanowała tradycye historyczne, niebezpieczeństwa te i dążności, jeśli gdzieniegdzie kiełkują, to tylko o tyle, o ile ten posiew socyalistyczny przyniósł wiatr bezwyznaniowy z Niemiec, lub agitacya schizmatycka z Rosyi.

Kongres w Berlinie zbiera się pod wrażeniem królobójczych zamachów, co zdają się być hasłem, jeśli nie doraźnego wybuchu, to zawziętej walki wymierzonej już nietylko przeciw społeczeństwu, ale oraz przeciw monarchizmowi i porządkowi politycznemu. Wrażenie to nieminie też bez wpływu na charakter kongresu. Wraz z przygotowaną dla przyszłego parlamentu niemieckiego ustawą przeciw socyalistom, zapowiadają także projekt solidarnego oddziaływania mocarstw przeciw dążnościom tej szkoły wywrotu. Solidarność taka, czy zaradzi złemu, czy nie zwiastowałaby tylko epoki reakcyi czysto materyalnej? Do ligi podobnej nie dałaby się z pewnością wciągnąć Anglia, która zwycięża socyalizm wolnością, poczuciem prawa.

Potrzebaby przeto na kontynencie europejskim podobnych środków obrony: wolności, ale wolności chrześciańskiej i rękojmi praw, ale praw wobec narodów, społeczności i Kościoła, trzebaby miasto nowych karteli, zaniechania zapasów w celach absorbcyi i solidarności moralnej wszystkich rządów, chcących siebie i społeczność zachować od wspólnego niebezpieczeństwa. Gdyby do tego doprowadził kongres berliński, naznaczyłby, jak to już powiedzieliśmy, epokę w dziejach, jak ją naznaczył po długich wojnach i zmianach terytoryalnych będących skutkiem reformacyi pokój westfalski, jak ją naznaczył po wstrząśnieniach rewolucyjnych kongres 1815 r. Kongres przeto może mieć wysokie znaczenie dyplomatyczne wobec zawikłań kwestyi wschodniej, nie przyniesie jednak zmiany kierunku w systemie europejskim, zadośćuczynienia prawu, zjednoczenia moralnego, jeśli nie zdobędzie się choćby tylko na to, co kongres 1815 r. zatwierdził: tolerancyę religijną i udzielenie rękojmi dla narodowości. Słowa te wyszły już z dykcyonarza dyplomatycznego, chyba że chodzi o Turcyę: należy je przywrócić i zapisać na nowo w prawie narodów.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 12 czerwca.

(||) Znana to rzecz, iż urzędowym oświadczeniom zwykle nie daje się bezwzględnej wiary. Ilekroć rząd którykolwiek składa jakieś oświadczenie, zawsze szukają w niem tajnej, ukrytej myśli. Jest to nabytek, a jeśli kto chce, nałóg z czasów absolutyzmu, gdzie zasada powyższa była zupełnie usprawiedliwioną. Hr. Andrassy długo milczał, i to ku największej rozpaczy przyjaciół i nieprzyjaciół, ale odkąd zaczął wynurzać się z wielomównością podziwienia godną, trudno mu zaprzeczyć szczerości i otwartości. Zażądał spieniężenia kredytu, aby go módz użyć na cele wojskowe, które wyłuszczył jasno i bez ogródki. Hr. Andrassy wyjechał na kongres, Delegacye i Rada państwa uchwaliły kredyt, otóż nadeszła chwila przeprowadzenia owych przygotowań wojskowych, o jakich zawsze wspominał minister spraw zagranicznych. W sferach rządowych kładą pewien nacisk na to, aby nie łączyć kongresu z obecnemi krokami wojskowemi Austro-Węgier, oraz zaprzeczają, jakoby rozchodziło się o mobilizacyę, gdyż tylko jest mowa o „pogotowiu wojennem“ około 40 do 50,000 wojska. Jest to gra wyrazów. Pogotowie wojskowe a mobilizacya, to jedno i to samo, a właściwie pierwsza jest następstwem ostatniej. Stosunki na granicach południowo-wschodnich monarchii aż nadto wymagają przedsięwzięcia tych środków ostrożności. Ponieważ atoli każda mobilizacya, lub każde pogotowie wojskowe, zwłaszcza, gdy zwraca ostrze swe przeciw potężnemu mocarstwu, lub przeciw klientom tegoż mocarstwa, ponieważ każda mobilizacya zdolna sama siłą swego istnienia doprowadzić do zawikłań dyplomatycznych, a następnie wojskowych, przeto najważniejsze powstaje pytanie, czy „pogotowie wojskowe“, o którego szczegółach nie wolno i nie należy wspominać, zarządzonem zostało w całej świadomości możebnych skutków, i czy nie ma tylko na celu służyć jako zewnętrzna dekoracya kongresowa dla monarchii austro-węgierskiej, lub też jako straż honorowa dla hr. Andrassego? Ostatnia byłaby za kosztowną, a pierwsza nie przestraszy kongresu. Lepsze tym razem groźne następstwa „pogotowia“, aniżeli prosty manewr wojskowy.

Wiedeń 12 czerwca.

(396-te posiedzenie Izby deputowanych.)

Na początku posiedzenia odczytano: pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych o wniesieniu ustawy względem przedłużenia terminu spłacenia zaliczek udzielonych ze skarbu gminom czeskim nawiedzonym powodzią w r. 1872; pismo z ministerstwa skarbu o sankcyonowaniu ustawy o pokryciu kredytu 60-milionowego; spis petycyj, między któremi petycye Wydziału powiatowego w Starem Mieście, Towarzystwa gospodarskiego i właścicieli dóbr powiatu Rottenburskiego przeciw nowelli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego, tudzież petycya Wydziału powiatowego w Podhajcach, o uwolnienie gminnych kas pożyczkowych od podatku.

Na porządku dziennym drugie czytanie nowelli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos sam przewodniczący w komisyi rozpatrującej tę nowellę, dep. Doblhoff i wywodząc, że terminy przepisane nowellą do wykończenia prac dziś już utrzymać się nie dadzą, bo były obliczone na wcześniejsze załatwienie nowelli przez Izby, wnosi, aby Izba zgodziła się na cofnięcie sprawozdania komisyjnego przez komisyę.

Dep. Schönerer zwraca się do ministra skarbu z zapytaniem, czy nie myśli odpowiedzieć przed rozpoczęciem obrad nad nowellą na interpelacyę jego w sprawie nieprawnego powstrzymania prac około uregulowania podatku gruntowego. Mówca nie sądzi, iżby jego inicyatywa w tej interpelacyi miała być pobudką do nieodpowiadania, skoro ministrowie węgierscy przynajmniej posiadają tyle taktu, że odpowiadają na interpelacye skrajnej lewicy.

Dep. Neuwirth sprzeciwia się wszelakiemu odwłóczeniu tej sprawy.

Dep. Walterskirchen przemawia za odesłaniem nowelli do komisyi dopiero po dyskusyi ogólnej, aby komisya mogła zarazem uwzględnić inne zapatrywania.

Depp. Schaup i Heilsberg i minister skarbu Pretis, zalecają wniosek przewodniczącego w komisyi Doblhoffa.

Dep. Schönerer wnosi, aby nowella na wszelki wypadek jeszcze w czerwcu stanęła na porządku dziennym.

Dep. Auspitz przypomina wniosek Plenera (w maju), który gdyby był przeszedł, dziś kwestya terminów nie byłaby wcale się pojawiła. Mówca wytyka rządowi, że przyczynił się do odrzucenia wniosku Plenera; uchwała zaś ta stworzyła konieczność odesłania dziś noweli do komisyi. Ze względu na tę konieczność mówca będzie głosować za wnioskiem dep. Doblhoffa.

Po przemówieniach jeszcze komisarza rządowego za tymże wnioskiem, dep. Mengera przeciw wnioskowi (bo przyspieszenie uchwały znaczy oszczędzenie skarbowi wydatków) i dep. Heilsberga za wnioskiem (bo oszczędność działaby się kosztem tych, których nowella chce pokrzywdzić) — przyjęto w głosowaniu wniosek Doblhoffa wszystkiemi głosami przeciw 50 głosom; a wniosek Schönerera odrzucono 116 głosami przeciw 63 głosom.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o zakupnie drogi żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten na rzecz skarbu.

W dyskusyi ogólnej dep. Jaworski pyta, czy korzyści dla skarbu pozostawały w jakimkolwiek stosunku do poniesionych przez skarb ofiar, i odpowiada stanowczo, że nie. Gdyby rząd i Izba od samego początku nie były angażowały skarbu w tem przedsiębiorstwie, byłoby się zaoszczędziło wiele milionów (razem 9½ miliona). Mówca krytykuje politykę kolejową rządu, wytykając jej ten główny błąd, że nie stara się zainteresować krajów w budowie lokalnych dróg żelaznych, lecz wchodzi w stosunki jedynie z założycielami itp., i to tylko co do dróg żelaznych w pewnych krajach, podczas gdy inne kraje, jak np. Galicya i Tyrol są zupełnie zaniedbywane. Galicya ofiarowała przyczyniać się do budowy dróg żelaznych po 100,000 złr. na milę; dotychczas nie odpowiedziano jej nawet na propozycyę. Mówca wnosi: przejść nad projektem do porządku dziennego.

Dep. Kielmannsegg przemawia za projektem.

Dep. Kronawetter bardzo szeroko krytykuje postępowanie ministra handlu w sprawie kolei Leobersdorf-St.-Pölten, dowodząc, że tu rozgrzeszenia dla ministra nie ma, lecz wypadałoby owszem osadzić go na ławie oskarżonych.

Minister handlu Chlumecki broni się przeciw oskarżeniu opartemu na pozbieranych z nieautentycznych źródeł faktach; uznaje jednak, że doświadczenia poczynione przed rząd będą mu wielką nauką na przyszłość.

Dep. Kronawetter broni autentyczności swych źródeł.

W głosowaniu imiennem odrzucono wniosek Jaworskiego 97 głosami przeciw 83 głosom (Polacy głosowali za wnioskiem). Uchwalono przejść nad projektem do dyskusyi szczegółowej, a to 97 głosami przeciw 77 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 10. — Następne w piątek.

Berlin 12 czerwca.

Jutro pierwsze posiedzenie kongresu w Berlinie. Skłania to dzienniki wszelkiej barwy do intonowania hymnów pokoju, ale w tym koncercie brzmi niejedna fałszywa nuta.

Według aksyomatu *si vis pacem păra bellum*, Anglia nie przestawała uzbrajać się podczas rokowań Szuwałowa, równie jak Turcya, która bez przerwy uzupełnia przerzedzone mocno szeregi dzielnych swych batalionów; niemożna temu jednak przypisywać charakteru demonstracyjnego ani chęci prowokacyi.

Rosya przeciwnie wydała podczas owych rokowań

Część literacko-artystyczna.

Oświetlenie elektryczne

oraz rzut oka na systemy oświetlania dawniejsze i teraźniejsze.

Napisał

Konrad Voss,

Dyrektor Zakładu Gazowego w Krakowie.

(Dalszy ciąg).

Jest to rzeczą szczególną, że chociaż pierwsze kopalnie węgla w Anglii w Newcastle-on-Tyne już w roku 1238 otwarte zostały, własności węgli, pozwalające wydobywać z nich gaz tak późno poznane zostały. Niemniej także musi nas dziwić, że oświetlenie gazowe pomimo znakomitej i zaprzeczyć się nie dającej wyższości nad wszystkiemi środkami oświetlenia używanemi w czasach dawniejszych, pomimo że już w roku 1791 faktycznie z wielką korzyścią wprowadzonem zostało w praktykę, dopiero po upływie 20 lat, gdy już istniało w najrozmaitszych prywatnych zakładach angielskich, w d. 31 grudnia 1813, po raz pierwszy zaprowadzonem zostało w Londynie na moście Westminsteru, tak że od tego dnia dopiero datować można wprowadzenie gazu do publicznego oświetlenia.

Nowy system oświetlenia bardzo powoli torował sobie drogę, jakkolwiek szczególniej w wielkich miastach bezpieczeństwo na ulicach i placach publicznych wiele pozostawiało do życzenia, co przypisać należy politycznym prądom owych czasów. Budziły się naówczas idee wolności i ogarniały całą Europę, wiadomo zaś, że w epokach takiego rozbudzenia ludzie podejrzanego usposobienia i dążności częstokroć wypływają na wierzch albo w skrytości prowadzą swoje dzieła. I w tym razie po wprowadzeniu na próbę pierwszych latarni, gazowych w Londynie, długi czas musiał upłynąć nim cała ówczesna przestrzeń stolicy Anglii gazem oświetloną została. Jeszcze w roku 1821, a zatem w 30 lat po właściwem poznaniu oświetlenia gazowego nie było gazu w północnej części Londynu i w tym roku dopiero *Imperial Gas Company* aktem parlamentu otrzymała zezwolenie na budowę zakładu gazowego na użytek tej części miasta.

Maxime du Camp we wspomnionej powyżej rozprawie *L'eclairage à Paris*, podaje, że jeszcze w r. 1840 Paryż w jednej z najbardziej ożywionych dzielnic posiadał 2608 rewerberów. Jest to nowy dowód jak powolnie postępowało zaprowadzenie gazu nawet w największych stolicach. Faktycznie już w r. 1821 rozpoczęto w Paryżu zaprowadzać oświetlenie gazowe, mylnie zaś Maxime du Camp podaje, że d. 31 grudnia 1829 r. gaz po raz pierwszy palił się w latarniach publicznych tej stolicy, ponieważ już w czerwcu 1818 r. pan de la Ferté, ówczesny dyrektor królewskiej opery wysłanym został do Londynu, celem zbadania nowego systemu oświetlenia, i wskutek złożonego przezeń przychylnego sprawozdania d. 29 grudnia 1818 r. przeznaczoną została suma 150,000 fr. na zbudowanie „królewskiego zakładu gazowego dla oświetlenia *de l' Academie royale de musique*“. Zakład ten w czerwcu 1822 r. dekretem królewskim zwinięty został.

Jeżeli w końcu dodamy, że w Austryi i w Niemczech powszechne wprowadzenie gazowego oświetlenia przypada dopiero na początek drugiej połowy bieżącego stulecia, i że przeważnie w większych i średnich miastach austryackich i niemieckich za epokę wprowadzenia światła gazowego przyjąć można dopiero szósty dziesiątek lat bieżącego stulecia, to będzie to faktem zamykającym obraz dzisiejszej epoki systemu gazowego jako środka oświetlenia używanego w naszych czasach.

Jakkolwiek niegdyś tysiące lat upłynęły bez widocznego postępu w oświetleniu publicznem, przecież po wynalezieniu gazu do oświetlenia, którego wejście w życie tylko względnie do epok dawniejszych nazwać można było powolnem, a dziś jako dokonane zupełnie uważanem być może, ponieważ to co było pod tym względem najważniejszem już dokonanem zostało, w naszem stuleciu, w wieku kolei żelaznych i telegrafów nie mógł nastąpić zastój na tej drodze. Próby ulepszenia systemu oświetlenia ulic, w tym bowiem kierunku głównie czynione były najważniejsze usiłowania, próby te, przedsiębrane szczególniej w początkach bieżącego i w końcu poprzedniego dziesiątka lat naszego wieku przez niemieckich i francuskich inżynierów, zaliczyć należy do niemałej wagi objawów mających wysoką wartość teoretyczną, chociaż w praktyce na wielką skalę zastósowanemi być nie mogły.

Wspomnieć tu jednakże należy o systemie p. Tessié du Motay w Paryżu i dra Philippsa w Kolonii, którzy w latach 1866—72 panicznego strachu nabawiali wszystkich posiadaczy akcyi przedsiębiorstw gazowych. Według p. Tessié du Motay wynaleźć on miał tani sposób otrzymywania tlenu, który w połączeniu z wodorodem, którego otrzymywanie nic prawie nie kosztuje spływać miał na osadę z magnezyi i wydawać nadzwyczaj jasny płomień.

W roku 1866 rzeczywiście p. Tessié du Motay dokazał tego, że mu odstąpiono piwnice ratusza (Hotel de Ville) w Paryżu celem umieszczenia tam aparatów i zawiązało się towarzystwo akcyjne z kapitałem 40 milionów fr., z których 6 milionów otrzymać miał sam wynalazca. Nowe towarzystwo pod nazwą: *Société du gaz oxygène et hydrogène* oświetliło w grudniu 1867 i w styczniu 1868 roku plac *de l'Hôtel de Ville* i znalazło nawet przystęp do cesarskiego pałacu Napoleona III. O większej reklamie dla nowego wynalazku marzyć nawet nie było można. Posiadając ogromne środki i nie szczędząc niesłychanych nakładów zaczęto walkę ze zwykłym gazem, wydobywanym z węgla kamiennego. Bulwary kapucyński, włoski i Montmartre, jeszcze w marcu 1870 r. oświetlane były nowym tlenowodorowym gazem i magistrat miasta Paryża wybrał komisyę celem zbadania nowego sposobu wydobywania gazu, skutkiem czego kurs akcyj paryskiego Towarzystwa gazowego nadzwyczajnie się obniżył. Z chwalebną gorliwością przystąpiła komisya do spełnienia swego zadania a wynikiem jej badań było, że cały nowy system okazał się zupełnie niepraktycznym. P. Tessié du Motay nie poddał się odrazu temu wyrokowi, ulepszał bezustannie swoją metodę i próbował wprowadzić ją na grunt niemiecki. Szczególnie we Frankfurcie nad Menem i w Kolonii robione były na wielką skalę próby tych ulepszonych sposobów, przez Dra Phillippsa, a wreszcie w roku 1871 Wiedeń został tym nadzwyczajnie tanim systemem oświetlony. Kolej południowa urządziła własny zakład oświetlenia gazem tlenowodorowym i pomimo niepowodzeń jakich doznano w Paryżu, oraz strat, jakie te niepowodzenia za sobą pociągnęły, usiłowano w Wiedniu utworzyć towarzystwo akcyjne na sposób paryski.

Dodajmy w końcu, że i u nas w Krakowie w r. 1872, wprawdzie ręką niezbyt fachową, robione były próby zaprowadzenia tego gazu w jednym z publicznych lokalów i „zamydlenia oczu“ publiczności. Było to, że tak powiemy, ostatnie tchnienie tej metody oświetlenia, na którą poświęcono miliony, a która z powodu że techniczne trudności wydobywania gazu były zbyt wielkie, w praktyczne użycie wprowadzoną być niemogła.

Przekraczałoby to zakres niniejszej pracy i zaprowadziłoby nas za daleko, gdybyśmy chcieli szczegółowiej ten przedmiot traktować i bliżej go objaśniać, wspomnimy więc tylko, że dzisiaj, ostatnie szczątki tej tak ostentacyjnie wprowadzonej w życie taniej metody oświetlenia znikły bez śladu i oświetlanie gazem wydobywanym z węgli kamiennych odzyskało w zupełności dawne swe prawa.

Jednakże duch wynalazczy, kroczący niezmordowanie naprzód, nie zna spoczynku, bo spoczynek oznaczałby „cofanie się,“ a nasze stólecie szczególniej odznacza się genialnemi i podziw budzącemi odkryciami, które wychodzą na pożytek całej ludzkości. Iskra elektryczna, która zbliżyła z sobą najoddaleńsze punkta kuli ziemskiej i harmonijnym związkiem połączyła cały świat cywilizowany, która z błyskawiczną szybkością najtajemniejsze nasze myśli o tysiące mil przenosi i która już tym sposobem w niejednym już ustronnym zakątku ziemi utorowała drogę dla światła cywilizacyi i ogłady, ma nam teraz także służyć do oświetlania tego co nas najbliżej otacza. Światło gazowe ma być skazanem na banicyę i zastąpione światłem elektrycznem. Takie jest hasło „agentów elektryczności,“ ujęte w najkrótszych słowach.

Oświetlenie elektryczne, które dopiero w obecnych czasach zaczyna stawiać pierwsze kroki na drodze do większego rozpowszechnienia, nie jest jednakże nowem. I tu podobnież jak przy gazie tlenowodorowym najrozmaitsze techniczne oraz finansowe trudności przeszkadzały wejściu w powszechne zastósowanie nowej metody i niemogły stanowczo zostać usunięte.

Pierwsze praktyczne próby elektrycznego oświetlenia, nie licząc kilku mniej szczęśliwych, przypadają o ile mi wiadomo, na rok 1866, w którym w miesiącu lutym, dworzec kolei północnej w Paryżu oświetlony został światłem elektrycznem przy pomocy stosu Bunsena o 60 ogniwach.

Oprócz nadzwyczaj znacznych kosztów tego rodzaju oświetlenia, przedewszystkiem okazywała się trudność największa w nierównomiernem wypalaniu się sztyftów węglowych, a właściwie w niemożności utrzymania ich stale w jednakowem od siebie oddaleniu. Najskuteczniejszym przyrządem do zapobieżenia temu jest niezawodnie regulator wynaleziony przez p. Serrin w Paryżu i noszący dotąd jego nazwisko.

Od pierwszego zastósowania tych regulatorów, które miało miejsce w r. 1852 przy przebudowywaniu mostu Nôtre-Dame w Paryżu, robiono w nich ciągłe ulepszenia, tak że teraz funkcyonują w sposób prawie zupełnie dokładny i przy wszystkich elektrycznych oświetleniach prawie wyłącznie są używane.

Ręka w rękę z temi ulepszeniami lamp, a właściwie regulatorów postępowało doskonalenie całego systemu oświetlenia elektrycznego, przyczem przedewszystkiem zwrócono uwagę na wytwarzanie elektryczności na drodze fizycznej.

Maszyny magneto-elektryczne, znane już dawniej, zostały w zadziwiający sposób udoskonalone, szczególniej przez sławnych inżynierów: Siemensa w Berlinie, Hefner-Alteneck'a i Grammégo w Paryżu, i zastósowane do otrzymywania ciągłego elektrycznego prądu.

Rok 1871 przyniósł nam wynalazek maszyny magneto-elektrycznej Grammégo, wskutek czego nastąpił nowy rozwój w zastósowaniu światła elektrycznego. Opisywanie tej maszyny podobnież zaprowadziłoby nas za daleko, tembardziej że opis bez rysunku niemógłby być dość zrozumiałym dla niefachowych czytelników. Myślą zasadniczą tej maszyny jest, że indukcyjny prąd elektryczny wytwarza się siłą około 800 do 1000 obrotów na minutę, które za pomocą maszyny parowej wykonane być mogą. Tym sposobem staje się zbytecznym, jeden z najważniejszych i najkosztowniejszych czynników w stosach elektrycznych, bo elektryczność wytwarza się na drodze czysto fizycznej.

Otrzymywanie światła elektrycznego ma zatem dzisiaj miejsce z zastosowaniem maszyny Grammégo i regulatorów Serrina. Nie mały postęp stanowi także wynaleziony w roku zeszłym przez pensyonowanego rosyjskiego kapitana p. Jabłoczkowa bawiącego obecnie w Paryżu, znacznie ulepszony sposób regulowania płomieni. Jest to ulepszenie wielkiej wagi. Według zasady p. Serrin sztyfty węglowe ustawione są w prostopadłym kierunku i połączone z obydwoma biegunami bateryj, przez co, jak już powyżej wspomnieliśmy, skutki niejednostajnego palenia się sztyftów węglowych, powstać mogącego z rozmaitych przyczyn, niezupełnie są usunięte i światło nie jest tak jednostajne jak potrzeba.

(Dokończenie nastąpi.)

z pewnem obrachowaniem i jakby na przekór urzędownie szerzonym widokom pokojowym, kilka postanowień wojskowych ogromnego znaczenia i to w tych ważnych chwilach, które właśnie tworzyły jakby etapy misyi Szuwałowa.

Przydzieliwszy już przed wyjazdem Szuwałowa z Londynu przeszło 3000 elewów szkół wojskowych jeszcze przed ukończeniem kursów, jako oficerów do armii, aby uzupełnić wielkie ubytki w armii, i nakazawszy równocześnie nową formacyę trzech brygad rezerwowych artyleryi (18 bateryi, każda z 8 działami), ogłosiła Rosya w dniu przybycia pośrednika do Petersburga (12 maja) słynną odezwę do ludu rosyjskiego, wzywającą do składek na uzbrojenie tak zwanej floty ochotniczej (właściwie korsarskiej).

Na wielkiej Radzie koronnej, odbytej w Petersburgu nad propozycyami Anglii, na której prócz Cara i Carewicza byli obecni naczelni dowódzcy W. książęta Mikołaj i Michał, oraz tajni radcy państwa: Jomini i Hamburger wraz z ambasadorem Szuwałowem, rzekł Carewicz podniósłszy w górę dokument rzeczonej odezwy: „To jest moja odpowiedź na propozycye angielskie". Jak wiadomo urządził Carewicz biuro subskrypcyjne w swoim pałacu, i 25 maja wpłynął już był na ten cel pierwszy milion rubli.

Ukazem cesarskim z d. 17 maja, to jest w dniu odjazdu Szuwałowa z Petersburga nakazane zostało utworzenie 7 nowych dywizyi rezerwy piechoty i zamianowano na to dowódzców i sztaby. Nakazać nową formacyę 84 batalionów, t. j. zwiększenie armii o przeszło 80.000 ludzi w tym samym dniu, w którym pośrednik opuszcza Petersburg i zarazem głosić, że przebieg misyi Szuwałowa każe się spodziewać pokojowego rezultatu; cóż to za ironia!

Ale nie na tem koniec owych uderzających kontrastów.

W d. 28 maja, w którym nastąpić miał zapowiedziany powrót Szuwałowa do Londynu, nakazał Car powołać i uformować 20 nowych pułków kozackich, przez co przybyło armii rosyjskiej blisko 15.000 kawaleryi. Uderzającem jest, że ów nakaz dalszego zbrojenia się nie został wydany 17 maja.

Wobec tych demonstracyj wojennych, inscenowanych raz po raz, właśnie w chwili, gdy się toczyły stanowcze rokowania o przyjście do skutku kongresu, nakazał rząd angielski zaraz po pierwszej radzie gabinetowej odbytej po powrocie Szuwałowa, dyrekcyi arsenału w Chatam nie spieszyć się z wykończeniem robót.

Widać, że Anglia z prawdziwie angielską zimną krwią panuje nad sytuacyą, podczas gdy Rosya w swem nerwowem rozdrażnieniu, jak szuler przegrywający, postanawia w szybkiej po sobie kolei środki, które wkrótce sprowadzić muszą jej finansową i ekonomiczną ruinę.

Bogata Anglia widocznie nie spieszy się z swemi uzbrojeniami i lepiej na tem wychodzi niż jej przeciwnik, który z każdym dniem, z którym się przedłuża rozstrzygnienie: czy będzie wojna lub pokój, ogromne ponosi ciary.

Czy kongres przyniesie Europie upragniony, trwały i zdrowy pokój lub już nie zlokalizowaną wojnę, trudno przewidzieć. *Qui vivra, verra.*

Kraków 13 czerwca. *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 12 czerwca.* Przewodniczy pierwszy wice-prezydent Dr Weigel; radców obecnych 37.

Właściciele nowo wybudowanych domów przy ulicy Wielopole na Wesołej wnieśli prośbę o urządzenie w tej ulicy nowego chodnika, oświadczając gotowość poniesienia jednej trzeciej części wyłożonych nań kosztów. Sprawę tę przekazano sekcyi gospodarczej.

Rada szkolna krajowa oznajmiła, że nie jest upoważnioną do podwyższenia z funduszu krajowego płac nauczycielom szkół lwowskich po za granice ustawą z d. 6 marca 1875 ustanowione. Okoliczność zaś przywiedziona w podaniu nauczycieli tutejszych, iż nauczycielom szkół lwowskich przyznano płace wyższe, wyjaśnia tem, iż reprezentacya miasta Lwowa z własnych pobudek i z własnych funduszów przyznała nauczycielom szkół lwowskich [illegible], które jeszcze [illegible] których [illegible].

Radcom m. Friedleinowi i Dr Kopffowi udzielono urlopu, pierwszemu na cztery, drugiemu na trzy miesiące.

Sekretarz Rady p. Zawiłowski przedstawił do uchwalenia regulamin, jaki ma być zachowany przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej. Regulamin ten przepisuje ten sam sposób postępowania, jaki był zachowany przy przeszłych wyborach.

Rada regulamin powyższy przyjęła w całości i delegowała komisye wyborcze. W końcu oznajmił sekretarz, że według postanowienia Prezydenta wybory odbędą się w dniach: 25, 26 i 28 czerwca.

R. m. Dr Warschauer postawił wniosek nagły, aby polecić sekcyi prawniczej 1°: iżby wziąwszy pod rozwagę przepisy § 46 ustępu 3go i § 123 statutu na najbliższem posiedzeniu przedłożyła Radzie sprawozdanie, czyli te postanowienia statutu będące w sprzeczności z dotyczącemi wydanemi ustawami zasadniczemi państwowemi mają moc obowiązującą, 2° aby sekcya ta wypracowany przez siebie projekt reformy statutu dla m. Krakowa jak najspieszniej Radzie miejskiej przedłożyła, tak iżby sprawa ta w roku bieżącym sejmowi kr. do zatwierdzenia mógł być przedłożonym.

Po długiej dyskusyi Rada na wniosek R. m. Muczkowskiego przeszła nad pierwszym ustępem wniosku Dra Warschauera do porządku dziennego.

Nad drugim ustępem wniosku wszczęła się również długa dyskusya, w ciągu której R. m. Dr Cyfrowicz wnosił, aby wstrzymać reformę tymczasowego statutu gminnego aż do chwili, kiedy obowiązywać zaczną nowe ustawy podatkowe; R. m. Zieleniewski zaś, aby nie sekcya prawnicza, lecz komisya już dawniej do wypracowania projektu statutu wybrana przedstawiła sprawozdanie i aby na najbliższe posiedzenie Rady.

Podczas głosowania obie powyższe poprawki zostały odrzucone a przyjęto wniosek Dra Warschauera.

R. m. Dr Szlachtowski przedstawił wniosek komisyi wodociągowej, aby Rada na roboty przygotowawcze wyznaczyła dalszy kredyt 3,000 złr. z funduszu podzywkowego. Wniosek przyjęto.

Ze spraw zamieszczonych na porządku dziennym wzięto naprzód pod obrady wniosek sekcyi ekonomicznej, względem zatwierdzenia warunków licytacyi na dostawę kamieni do bruków, chodników i gościńców przez przeciąg lat 6 poczynając od dnia 1 stycznia 1879 r., po koniec grudnia 1884 r. Wniosek po krótkiej dyskusyi przyjęto. Zarazem zatwierdzono deklaracyę spółki Löberheim i Baranowski na dostawę w ciągu 3 lat kamieni do bruków, gościńców i chodników. Sprawozdawcą był r. m. Zieleniewski.

Na wniosek r. m. Dra Cyfrowicza uchwalono następnie *en bloc* dwie sprawy osobiste tudzież trzy sprawy dotyczące uzupełnienia formalności kontraktowych z powodu sprzedaży lub nabycia parcel gruntowych.

R. m. Dr Zatorski przedstawił z porządku dziennego wniosek sekcyi szkolnej, aby upoważnić Prezydenta miasta do wniesienia w imieniu Rady miejskiej do ministerstwa wyznań i oświecenia petycyi o pozostawienie nadal krakowskiej szkoły handlowej, oraz przyłączenia tejże po niższemu instytutu technicznego, pod dyrekcyę instytutu techniczno-przemysłowego.

Po krótkiej dyskusyi, w której brali udział r. m. Dr Hoszowski, Dr Majer i Dr Warschauer, wniosek sekcyi przyjęto.

R. m. Rzewuski wniósł imieniem komisyi porządkowania miasta, aby celem uregulowania ulicy Piekarskiej nabyć część domu L. 47 dz. VIII wraz z gruntem obejmującym przestrzeń 76.10 metrów kwadr. od zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, za sumę 3,400 złr. Wniosek przyjęto z dodatkiem r. m. Muczkowskiego, aby na umorzenie tego wydatku, który ma być opędzony na teraz z kapitałów zakładowych, wyznaczać corocznie pewną kwotę w budżecie miejskim.

Koniec posiedzenia o trzy kwadranse na 8-mą wieczór.

Wiedeń 12 czerwca. Podajemy mowę dep Krzeczunowicza w sprawie obniżenia taryfy dla podatków zarobkowych mianą w Izbie deputowanych Rady państwa:

Szanowny pan prezes zwrócił się do nas z napomnieniem o ekonomii czasu. Zdaje mi się panowie, że zaprawdę wielka byłaby to ekonomia czasu, gdybyśmy wcale nie byli rozpoczynali rozpraw nad tą reformą podatkową. (*Śmiechy*). Im dalej się zapuszczamy w te rozprawy, tem więcéj uwydatniają się trudności, wadliwości i niedostatki téj reformy. Zaprawdę, cieszyłbym się, gdybyśmy tę reformę prowizoryczną sprowadzili do przepaści wraz z prowizorycznem wysokiem ministerstwem, w którejby ono znalazło spokojne miejsce wypoczynku na miękkim mchu (*śmiechy*), i gdybyśmy wtedy zbliżyli się do uzdrowienia chorobliwych finansów naszych.

Panowie! Wziąłem sobie za zadanie we wszystkich tych dyskusyach wyprowadzać na jaw nierówność wynikającą z projektów reformy podatkowej. Szanowny preopinant (Gomperz) mniemał, że byłoby lepiej, gdybyśmy mieli ustawę, wedle której klasyfikacya podatków zarobkowych opierałaby się na kwotach wyrażających dochód z zarobku (a nie na kategoryach zarobku). Ja także zgodziłbym się na to, bo uzyskalibyśmy w ten sposób równość z innemi podatkami przedmiotowemi, z podatkami gruntowym i budynkowemi. Do tego właśnie zmierzał uchwalony w komisyi w r. 1876 projekt ustawy o podatkach zarobkowych, który wysoki rząd niestety cofnął. Szanowny preopinant powoływał się na dwa wzory, na Anglię i Prusy. Idźmy za temi wzorami, ale naśladujmy je dla wszystkich opodatkowanych zarówno. A więc zróbmy tak jak w Anglii: podatek gruntowy równy niemal zeru, budynkowy tak samo, a dla wszystkich podatek dochodowy. Albo zróbmy jak w Prusiech: podatek budynkowy mniejszy o 70%, niż u nas, podatek gruntowy mniejszy o 60%; wtedy też zniżymy podatki zarobkowe. Tak byłoby słusznie, gdyby nasze finanse pozwalały. Ale szanowny preopinant powołuje się na te wzory tylko co do jednego podatku, co do którego właśnie mu to na rękę: a w takim razie naturalnie nie godzę się z nim na naśladowanie.

W sprawozdaniu mniejszości, którą reprezentuję, przedstawiłem wam liczby, z których mogliście się przekonać, jaką kwotą przyczyniały się do ogólnéj sumy dotychczasowych podatków przedmiotowych i dochodowego te klasy zarobkowe, które dotychczas opłacały podatek zarobkowy i które w przyszłości mają być doń pociągnięte. Przedstawiłem wam też, że wedle nowych projektów komisyi obniżenie téj sumy podatków wynosiłoby 37%. I jeszcze mówicie, że to za mało. Powołujecie się na 10-procentowe zwolnienia w podatkach gruntowym i budynkowych i pragniecie takichże zwolnień w podatkach zarobkowych. Zawsze zapominacie o dotychczasowym podatku dochodowym, którego zniesienie przyczynia się właśnie do obniżenia podatku klas zarobkowych o 37%. Uważacie za słuszne, że w podatkach gruntowym i budynkowych 3/4 dodatków dotychczasowych ma się dodać do podatku stałego, ale w podatkach zarobkowych?.... broń Boże! A więc równe opodatkowanie przemysłowców z innemi kategoryami podatkujących uważacie za niesprawiedliwość!

Tak oto patrzą na rzecz sami więksi przemysłowcy. Panowie! I ja jestem przemysłowcem i opłacam za to podatek, wynoszący u nas wraz z dodatkami 15% dochodu, a jednak nie jestem tego mniemania, iżby należało zmniejszyć znacznie ten ciężar, przerzucając go na innych. Panowie! Wszakżeby to była jednak rzecz najrozsądniejsza! (*Śmiechy*). Uchwalamy tu progresyjny podatek dochodowy, progresyjny ku górze, w miarę możności opłacania; co do podatków zarobkowych atoli chcianoby postąpić odwrotnie; klasom niższym chcianoby go zniżyć o bardzo mało, klasom wyższym zaś o bardzo wiele.

Przytaczałem także już przykłady państw innych, mianowicie Francyi i Prus, i porównywałem sumy podatku zarobkowego i podatków gruntowego i zarobkowego w tych państwach między sobą. Na to odpowiadano, że w tych państwach inne zachodzą stosunki, że klasy zarobkowe są bogatsze, że gałęzie zarobku i przedsiębiorstwa liczniejsze. Tak jest, ale i właściciele gruntów i budynków są zamożniejsi i mają większe dochody. Ów zarzut jednak słyszałem tak często, że muszę tu rzecz tę nieco więcéj wyjaśnić. We Francyi np. mamy dla klas zarobkowych nasamprzód *droits de patente* w stałych opłatach, a obok tego podatek proporcyonalny wedle pewnéj stopy procentowéj dawniéj 5, dziś 7 prct. wartości dzierżawnéj używanych lokalności. Wynosi to oczywiście więcéj niż nasz podatek zarobkowy. (Dok. n.)

Niemcy.

National Ztg przypomina podobne dzisiejszemu położenie polityczne w r. 1771, gdy Rosyanie narzucić chcieli Porcie po zdobyciu Krymu i zniszczeniu floty tureckiej niemniej twardy pokój, jak dzisiejszy traktat z San Stefano. Wtedy oświadczył Fryderyk II, jakkolwiek podówczas będący w przymierzu z Rosyą, pośredniczącemu dyplomacie austryackiemu van Swieten:

„Rosyanie udzielili mi swoich warunków pokoju. Przechodzą one wszelką miarę i są całkiem nie do przyjęcia, a przecież chcą oni, aby warunki te uważane były za dowód ich bezinteresowności i umiarkowania. Przemówię ja do nich innym tonem, i gdyby chcieli trwać przy swojej woli, oświadczę im, że zrzekam się roli pośrednika, jaką mi poruczają i całkiem mieszać się nie chcę. Dworowi pańskiemu nie komunikuję teraz całkiem warunków, gdyż odpowiedzią na nie mogłoby tylko być wypowiedzenie wojny, a mnie zależy przedewszystkiem na tem, aby trwały pokój osiągnąć. Spodziewałem się więcej rozumu od dworu rosyjskiego. Ludzie ci pijani są swojem powodzeniem. W każdym razie trzeba im przyznać niektóre korzyści, lecz pokój tylko na podstawie umiarkowanych uroszczeń może być zawartym. Wprawdzie zależy mi na przymierzu, ale gdyby obstawali przy swoich niesłychanych wymaganiach, wbiję im w głowę, że sobie ściągną nieprzyjaciół, o których nie myśleli. Żądają Azowa, wolnej żeglugi na morzu Czarnem — na to możnaby przystać; lecz żądają prócz tego wyswobodzenia Tatarów z pod panowania tureckiego, którego nie żąda ogół tych ludów, lecz tylko niektórzy naczelnicy stronnictw. Zobaczysz pan, że Rosyanie dadzą coś z żądań swych utargować. Dziś są upojeni, i myślą, że świat cały musi pełnić ich wolę. Z chełpliwości stawiają teraz tak trudne warunki i z chełpliwości potem spuszczą z tonu, aby w świat wmówić, że ustępują, gdyż chcą działać według prawideł słuszności i umiarkowania."

Nordd. Allg. Ztg powtarza z litografowanej korespondencyi, której doniesienia niektóre dzienniki uważają za półurzędowe następujące szczegóły, nie biorąc jednak odpowiedzialności za nie:

W przyszłym tygodniu nadeszły do tutejszych władz sądowych z kilku niemieckich i zagranicznych miast doniesienia, jakoby życie następcy tronu również było zagrożone. Według doniesień tych, pochodzących od osób znanych i szacownych, istnieć ma plan zamordowania Cesarza i następcy tronu, aby pozbawić Niemcy tych naczelników, których osobistość powszechnie jest ulubioną i wywołać przez to najgroźniejszy zamęt w młodem, niemieckiem państwie. Doniesienia te nie zawierają dotykalnych faktów do ugruntowania swego twierdzenia, mniemamy jednak, że władze sądowe muszą do tego przywięzywać wagę, gdyż identyczne co do treści doniesienia pochodzą od osób, które widocznie nie stoją z sobą w żadnym stosunku, a za prawdopodobieństwem tego rodzaju planu, przemawia niedawno przeciw następcy tronu urządzona burda w Londynie i towarzyszące jej okoliczności. Jak wiadomo, rozeszła się w Hamburgu tego samego dnia po południu, gdy zajście to nastąpiło, o zamachu w Londynie na Cesarzewicza. Na żądanie ambasady niemieckiej w Londynie zarządził naczelny urząd telegraficzny angielski śledztwo, czy wogóle w dniu, w którym urządzona była burda, odszedł jaki telegram i sprawdzono, że z pewnością ze strony urzędowej ani z urzędowego biura telegraficznego taka depesza w owym czasie nie odeszła i że prawdopodobnie żadna nawet prywatna depesza tej treści nie została do wysłania oddaną, gdyż nie znalazł się żaden dowód na to. Musiało przeto od wtajemniczonych w Londynie o zamierzonej burdzie i możliwych jej skutkach dla życia następcy tronu przesłane być wprzód do kolegów listowne doniesienie, które dało powód do pogłosek o zamachu. Dotąd trwają poszukiwania za autorami tej pogłoski, gdyż ich odkrycie najsnadulej dostarczy możności wejścia na trop zbrodniczych celów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 czerwca.

Dziś rano przejechał przez Kraków z Konstantynopola Mehemet Ali basza, pełnomocnik turecki, jadąc na kongres do Berlina z pięcioma sekretarzami i adjutantami.

— Na pomnik Piusa IX w katedrze na Wawelu złożono: składka parafian Szczyrzyckich 10 złr. 50 centów.

— W sobotę odegranym będzie w letnim teatrze benefis cichego ale najpotrzebniejszego członka teatru bo suflera p. Marcelego Czechowskiego, który zrósł się już z tutejszą sceną i wielce umiał się zrobić użytecznym. Odegraną będzie słynna sztuka *Dwaj złodzieje* a z grzeczności dla beneficyanta wystąpi w niej p. Albert Eker. Jest to już dostatecznie, aby liczną ściągnąć publiczność.

— **Ryglice** 12 czerwca.

Dnia 4 b. m. odbył się tutaj bardzo uroczyście ślub p. Mieczysława Szczepańskiego c. k. starosty tarnowskiego, szambelana cesarskiego i właściciela dóbr Machowy pod Pilznem z p. Stefanią z Leśniowskich hr. Morską wdową po ś. p. hr. Feliksie Morskim, właścicielką Ryglic i Jonin. Urząd gminy naszego miasteczka pomnąc na dobrodziejstwa, jakie położył jeszcze ś. p. Stefan Leśniowski, ojciec dostojnej narzeczonej dla gminy tutejszej — za jego bowiem staraniem Ryglice w r. 1824 podniesione zostały do rzędu miast, on też umierając, zostawił także znaczny legat na upiększenie miasteczka, a oraz pamiętając na dobrodziejstwa i życzliwość obecnej właścicielki Ryglic tak dla kościoła, jak i gminy i szkoły — a chcąc tem okazać swą wdzięczność, wystawił swoim kosztem bramę tryumfalną. Z ostrołuku gotyckiego ładnie jaśniały cyfry nowożeńców i staropolskie „Szczęść Boże." — Gdy się zmierzchło, spalono wspaniałe ognie sztuczne. Pan starosta idąc wślad szlachetnego zmarłego swego teścia wręczył w sam dzień ślubu na ręce naczelnika gminy 200 złr. na rzecz ubogich bez różnicy wyznania gminy Ryglic. Gmina żydowska, także na własny koszt wystawiła bramę.

— W Wrocławiu odbył się obchód dziesięcioletniego istnienia tamże uniwersyteckiego „Koła Polskiego". Na uroczystość tę udał się hr. Artur Potocki, jako były członek i prezes tegoż Koła.

— **Warszawa** 10 czerwca.

Świeżo zmarły w Warszawie Franciszek Sobieszczański był głównym redaktorem *Dziennika Powszechnego* od jego założenia, tj. od 1 października 1861 r. Zajmował się nim bardzo wiernie i poczciwie, w dobrej i złej doli, i Wielopolskiego dzielnie wspierał. Gdy margrabia wyjechał do Petersburga, a warszawska biurokracya usiłowała zdusić *Dziennik*, jako kreacyę nienawistnego jej człowieka, Sobieszczański *Dziennika* do upadłego bronił i swoją gospodarką uchronił go od głodowej śmierci.

— Czytamy w *Echu* warszawskiem: „Pierwsze tegoroczne wyścigi (w niedzielę dnia 9 czerwca) odbyły się z powszechnem zadowoleniem licznie zebranej publiczności. Pogoda sprzyjała, jak rzadko się zdarza; umiarkowane ciepło zarówno dogodnem było dla damskich toalet, jak i dla swobodnego oddechu kurserów; spokojne powietrze chroniło od zbytecznego kurzu itp. niedogodności i dlatego też oprócz doświadczonej chwilowej emocyi z racyi nieszkodliwego upadku jednego żokeja, zresztą wszystko skończyło się szczęśliwie."

— *Echo* warszawskie pisze:

„W sobotnim numerze *Echa* w kilku wierszach podaliśmy fakt, iż morderca ś. p. prof. Girsztowta usiłował pozbawić się życia, dzisiaj zasięgnąwszy wiadomości u źródła, podajemy czytelnikom opis bardziej szczegółowy owego, niezwykłego w dziejach więziennych faktu: W sobotę rano o god. 8-ej, Sroczyński wyprowadzony był z więzienia celkowego i oddany strażnikowi i pięciu żołnierzom dla przeprowadzenia go do domu kary przy ulicy Długiej wraz z trzema innymi aresztantami. Skoro wrota więzienia się otworzyły i konwój ruszył, Sroczyński uciekać zaczął ku ulicy Smoczej. W pogoń za nim puściło się kilku żołnierzy konwojujących, lecz przestępca wyprzedził ich o trzydzieści kilka kroków. Zatrzymany został przez żołnierza idącego od ulicy Smoczej i wtedy zadał sobie ranę w pachwinę prawą, poczem z jękiem upadł na bruk uliczny. Następnie podniósł się, dwa razy pchnął się w brzuch nożem używanym w więzieniu do skrobania kartofli. Przeniesiony niezwłocznie do szpitala przy domu badań, dotychczas w nim pozostaje, a życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża, co zawdzięczyć należy energicznej i trafnej pomocy lekarza więziennego p Zalewskiego. Sroczyński dziś rano czuł się daleko lepiej, wczoraj rozmawiał z nadzorcą więzienia, a pytany, co go skłoniło do odebrania sobie życia, odpowiedział, iż przyczyną były wyrzuty sumienia, które go z dniem każdym coraz silniej dręczą. Toż samo wyznanie uczynił przestępca w sobotę przed kapelanem więziennym, przed którym w godzinę po zamachu na własne życie, spowiadał się, dodając jeszcze, iż za zbrodnię swoją sam się chciał ukarać".

— W d. 11 b. m. wieczór, jak donosi telegram z Pragi, strzelano pod Kolcawką w pobliżu Pragi do austryackiego pociągu na kolei północno-zachodniej. Strzał zranił lekko pewną kobietę szrutem w głowę. Sprawcy nie odkryto.

— W pałacu kanclerstwa dawniej Radziwiłłowskim w Berlinie porobiono wielkie przygotowania dla urządzenia apartamentów dla kongresu. Apartamenta są następujące: Przeszedłszy wielkie schody wchodzi się do przedsionka a ztamtąd najprzód do pokoju, który przeznaczony jest dla sekretarza kongresu. Następnie wchodzi się do wspaniałej sali posiedzeń kongresu. Rozmiary tej sali są imponujące i z nadzwyczajnym smakiem jest ona udekorowaną. W środku ustawiono stół w formie podkowy, przy którym w środku na zewnątrz znajduje się miejsce dla kanclerza niemieckiego. Z boku sali posiedzeń w sąsiedztwie pokoju dla sekretarzy, znajdują się dwie komnaty nazwane konferencyjnemi, do których udawać się będą na ustęp członkowie kongresu. Z drugiej strony sali posiedzeń urządzony jest bufet, z którego wejść można do otwartej na ogród kolumnowej sali.

— Z powodu pogłosek o stanie zdrowia Dra Nobilinga, lekarz więzienny Dr Lewin ogłasza publicznie, iż „pogłoski obiegające temi dniami są mylne", a nadto, że „dotychczas nie zażądano zdania lekarskiego o jego stanie, ani też nie składano o nim sprawozdania lekarskiego, tem mniej zaś nie ogłaszano takowego". Oświadczenie to Dra Lewina jest bardzo uderzającem. Skoro bowiem Nobiling zostaje pod śledztwem karnem i jest tak ciężko raniony, iż stracił przytomność, przeto sędzia śledczy powinienby żądać nie raz jeden ale przynajmniej codzień zdania lekarza. Ranny przez Nobilinga oberżysta Holtfeuer ma się lepiej, ale karmienie jego z powodu uszkodzenia szczęki, jest utrudnionem; woźnica Richter, który zgnieciony został na koźle w czasie aresztowania Nobilinga, nie wyszedł dotąd z niebezpieczeństwa i lekarze nie wiele mają nadziei ocalenia go.

— W ostatnim zeszycie *Revue des Deux Mondes* znajduje się przekład z niemieckiego powiastki Herzberga-Fränkla *Baschnika scénes de la vie des Juifs Polonais*, z życia Żydów polskich. Powiastka wyjęta jest z dzieła *Polnische Juden* von Leo Herzberg-Fränkel.

— Wiadomość telegraficzna o śmierci b. ministra skarbu we Francyi Piotra Magne okazała się fałszywą, albowiem nie on umarł, lecz syn jego Alfred, urzędnik w ministerstwie skarbu.

— Do berlińskiego dziennika *Tribune* donoszą d. 8 b. m. z Eisleben (okrąg Merseburski w prowincyi Saskiej Prus): Brat Nobilinga, o którym pisano, że zajmuje się rolnictwem, był do niedawna zarządzcą w Schochwitz. Podczas rewizyi u niego odbytej dnia 4 b. m. znaleziono u niego różne pisma, świadczące, że należy on do socyalistów; przy tej sposobności miano u niego znaleść 20 do 30 tysięcy talarów tak w gotówce jak i innych wartościach. Zaraz po jego aresztowaniu zniknęła Meta Schmidt narzeczona jego, córka leśniczego, która nazajutrz po zamachu na Cesarza otrzymać miała list od swego narzeczonego, i takowy zaraz spaliła.

— Senat hiszpański wziął pod uwagę projekt ustawy, mocą której walki byków mają być zniesione w całej Hiszpanii w przeciągu pięciu lat.

— Telegram donosi z Nowego Jorku z d. 11go b. m.: Szoner „Cothen" płynie w okolice Bieguna północnego, aby szukać śladów wyprawy Franklina.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Maryę Kozłowską, za kradzież obuwia; Jakóba Kłysia, za zamiar kradzieży przy ulicy Szpitalnej; pięć osób za pijaństwo

TEATR LETNI. — We czwartek dnia 13go czerwca: Komedya w 3 aktach prozą, przez hr. Aleksandra Fredrę (ojca): *Ożenić się nie mogę*. — Początek o godzinie wpół do 8ej.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów; w dnie powszednie 30 centów.**

— **Dnia 12go czerwca pogoda; termometr od 11·5 doszedł do 27·6 C. — Barometr idzie w górę; o 6-ej rano dnia 13-go czerwca stan jego był 741·3 milim., termometru 17·2 C. Wiatr zachodni.**

— **W piątek dnia 14go czerwca: Suchedni. Św. Bazylego biskupa wyznawcy.**

Wiadomości bibliograficzne.

— Nakładem Żupańskiego w Poznaniu wyszły z druku *Listy Jana Śniadeckiego* w sprawach publicznych od r. 1788 — 1830 pisane z autografów. Wstęp i przypiski J. I. Kraszewskiego. — Poznań 1878 r., w 8ce, str. 206.

— Wyszedł z druku 3ci zeszyt I tomu *Powszechnego prawa prywatnego austryackiego* układu Ignacego Szczęsnego Czemeryńskiego D. P. O. adwokata. Lwów 1877 str. 145 — 230. Jestto wydanie drugie, według najnowszego stanu ustawodawstwa przerobione i zbiorem orzeczeń sądu najwyższego uzupełnione.

— Władysław Zawadzki: *Rok 1848. Dziennikarstwo w Galicyi.* — Lwów 1878 roku, w 8ce str. 151.

— Zeszyt 6 *Przewodnika naukowego i literackiego* wychodzącego przy *Gazecie Lwowskiej* zawiera: Jerzy Ossoliński przez Dra L. Kubalę; Józef I. Kraszewski i X. St. Chołoniewski przez Dra Antoniego J.; Nowe i dawne kierunki romansu, przez St. Krępskiego; Wędrówki po kraju. II Okolice Żółkwi przez A. Nowickiego; Pogląd na rozwój urządzeń gminnych w dawnej Polsce przez Dra T. Pilata; Lud i jego zwyczaje przez Dra E. Janotę; Kronika literacka: Sadowskiego „Drogi handlowe" rozbiór Dra W. Kętrzyńskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 11 czerwca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1253 szt., węgierskich 1367 szt., niemieckich 386 szt., razem 3006 sztuk.

Galicyjskie płacono od złr. 54, 55 do 56½ złr., jedna partya osobliwych 57½ złr., węgierskie od 53, 56 do 58 złr., osobliwe 59½ złr., niemieckie od 56, 58 do 59 złr. Zrana był targ ożywiony, później szło gorzej o ½ do 1 złr., jednakowoż wszystko sprzedano.

Wiedeń 11 czerwca.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1336 sztuk, średnio ciężkich węgierskich 1288, ciężkich bagonów 1194 sztuk — razem 3818 sztuk.

Galicyjskie płacono od 38, 40 do 42 złr., średnio ciężkie węgierskie od złr. 40 do 44 złr., ciężkie bagony od 44, 45 do 46 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ był mdły.

Wilhelm Amirowicz.
Caffé Stirbök.

Wiedeń 12 czerwca.

△ **Okowita** — Na naszem targowisku zawierano transakcye w skromnych granicach na towar w miejscu i na czerwiec po 33·25 złr. — Peszt, 11go czerwca —·— — —·— złr. — Wrocław, 11go czerwca: na czerwiec 51·20 mrk. żądano; na wrzesień-październik 51·20 mrk. żądano. — Szczecin, 11go czerwca w miejscu 51·20 mrk., na czerwiec 51·— mrk., na czerwiec-lipiec 51·80 mrk. — Berlin, 11go czerwca w miejscu 52·70 mrk., na czerwiec-lipiec 51·60 mrk., na sierpień-wrzesień 53·20 mrk., na wrzesień-październik 52·50 mrk. — Paryż, 11go czerwca na ten miesiąc 60·25 frk., na lipiec 60·25 frk., na lipiec-sierpień 60·25 frk.

Nafta — Wiedeń, 12go czerwca z dworca za 50 kilo z cłem 9·65 złr. — Tryest, 11go czerwca za 100 kilo bez cła 15·— złr. — Brema, 11go czerwca za 50 kilo 10·65 mrk. — Hamburg, 11go czerwca w miejscu 10·50 mrk., na czerwiec 10·50 mrk., na sierpień-grudz. 11·45 mrk. — Antwerpia, 11go czerwca za 100 kilo 25¾ frank. — Nowy Jork, 11go czerwca 11⅜ ct. pap., — w Filadelfii 11— ct. pap. (za galonę = 2,8 kilo, czyli 3,8 litra).

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30 kwietnia 1878 roku wynosił . . . . . . złr. 4,664,635 c. 46
Od 1 do 30 maja 1878 roku złożono . . . . złr. 252,512 c. 94
Razem złr. 4,917,148 c. 40
Od 1go do 30 maja 1878 roku zwrócono . . . . złr. 220,721 c. 06
Stan wkładek dnia 31go maja 1878 roku . . . . złr. 4,696,427 c. 34

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
1878	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Od 21go do 31go maja 1878 r.	262,544	84	70,543	18	333,088	02
Od 1go stycznia do 20 maja	3,481,186	46	1,013,912	36	4,495,098	82
Razem	3,743,731	30	1,084,455	54	4,825,186	84
1877	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Od 21go do 31go maja 1877 r.	256,256	49	64,789	62	321,046	11
Od 1go stycznia do 20 maja	3,344,848	87	798,997	37	4,143,846	24
Razem	3,601,105	36	863,786	99	4,464,892	3

Przyjechali do Krakowa od d. 12 do 13 czerw.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. W. Olszewska z Kijowa, Stan. Jakubowski ze Lwowa, L. Hlubiecki z Pilzna, M. T. Czencz ze Lwowa, Zofia Chmielowska z familią z Czarkówki, Jan Gałuszkiewicz ze Lwowa, L. Hodacki z Tarnowa, N. Horodyski z Warszawy, Wład Palath ze Lwowa, Henryk Allscher z Rohatyna, E. Królikowska z siostrą z Kongresówki, M. Winogradow z Petersburga, H. Solecka z familią z Nowego Sącza, Władysław Woliński ob. z Tarnowa.

(Nadesłane).

W ciągu kwietnia i maja b. r. przystąpili jako członkowie Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich: hr. Roman Bniński z datkiem rocznych 15 złr., Marceli Hegenberger z datkiem rocznych 6 złr. Oprócz tego złożyli: hr. Bniński surdut, 3 pary spodni, kamizelkę i parę kamaszków; p. Wincenty Kornecki ze składek 13 złr. 24 cent., za które kupiono 13 par spodni letnich; p. Jan Knowiakowski kamlotową marynarkę i pani F. R. trzy pary pończoch. Rzeczy te na mocy uchwały Wydziału Stowarzyszenia z dnia 15 maja rozdano pomiędzy najuboższe dzieci szkoły ludowej na Kleparzu i na Piasku.

Imieniem Wydziału składa dawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr Zoll przewodniczący.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 11 czerwca. Rada związkowa uchwaliła jednomyślnie rozwiązanie parlamentu.

Berlin 11 czerwca. Radca legacyjny Bucher mianowany *Secrétaire archiviste* kongresu. Według *National Ztg* lord Beaconsfield wręczyć ma cesarzowi własnoręczne pismo królowej Wiktoryi z życzeniami zdrowia.

Berlin 11 czerwca. Lekarz więzienny Dr Levin ogłasza, że podawane w ostatnich dniach wiadomości o zdrowiu Nobilinga są fałszywe; opinie lekarskie o jego stanie wcale nie były udzielane.

Berlin 12 czerwca. Hr. Andrassy przybył tu dziś o godz. 8½ rano; na dworcu kolei witali go wszyscy członkowie ambasady austryackiej.

Berlin 12 czerwca. Margr. Salisbury, który przybył tu wczoraj wieczór o godz. 10¼ z synem, przyjmowany był na dworcu kolei przez wszystkich członków ambasady angielskiej i zamieszkał w pałacu ambasady.

Augsburg 12 czerwca. *Allg. Ztg* donosi: Król mianował kaznodzieję w kościele N. P. Maryi w Monachium ks. Józefa Erlera biskupem Spiry.

Paryż 11 czerwca. Dziś odbyło się ogólne zebranie akcyonaryuszów kanału Sueskiego. Sprawozdanie przedłożone przez Lessepsa wykazuje, że w r. 1877 przebyło kanał 1,633 okrętów, o 176 więcej niż poprzedniego roku. Ogólny dochód wynosił 39 milionów, o 3 miliony więcej, niż r. 1876, a czysty dochód 4½ milionów, z czego 3,195,000 rozdzielonych będzie między akcyonaryuszów. Wnioski sprawozdawczy zostały przyjęte. Lesseps zawiadomił Zgromadzenie, że przyjął na pewien czas przewodnictwo w komisyi śledczej finansów egipskich. Niczego on na tem stanowisku nie zaniedba, aby zapewnić przyjęcie reform uznanych przez komisyę za potrzebne.

Paryż 11 czerwca. *Soir* donosi, że książę Cambridge jadąc do Malty wstąpi do Paryża, gdzie go dziś rano spodziewają.

Bruksella 11 czerwca. Podczas wyborów zwyciężyli liberalni w Brukselli większością 5,000, w Antwerpii większością 72 głosów.

Bruksella 12 czerwca. Ministerium podało się do dymisyi, którą król przyjął. Frère-Orban powołany dziś rano został do króla.

Londyn 12go czerwca. Książę Cambridge odjechał dziś na Maltę, hr. Rust do Paryża.

Londyn 12 czerwca. Bióro Reutera donosi z Washingtonu: Komitet sprawiedliwości w Izbie reprezentantów uchwalił 8 głosami przeciw jednemu zalecać rezolucyę, która mówi: Ostatni kongres był całkiem ukonstytuowanym należycie, najwyższem prawem Izby przy aktach wyboru Hayesa na prezydenta i obwieszczenia wyniku wyboru. Żaden następny kongres nie ma prawa rewizyi aktu wyborczego, ani też żaden kongres niemoże przekazać najwyższemu sądowi, albo innemu jakiemu trybunałowi, mocy usunięcia prezydenta, a tem mniej do poruszenia na nowo pytania, które w taki sposób zostało załatwionem.

Dziennik Polski umieściwszy znane pismo pp. Hausnera, Skrzyńskiego i Ujejskiego do Prezesa Koła poselskiego polskiego p. Grocholskiego, pisze: „Daremnie usiłowaliśmy znaleść w piśmie tem motywów głębszych do wystąpienia w tej właśnie chwili, i tak długo niejasnem", jak nam *Czas* podsuwa, ale z głębokim bólem, a otwarcie musimy ze stanowiska naszego jeszcze raz wypowiedzieć, że secesyę tę uważamy jako błąd, który osłabił ważność wniosku o Kole, bo przeciw podpisom stoją poważne stanowiska pp. Hausnera i towarzyszy, [illegible] ... Oprócz *Gazety Narodowej* samej jeden, nikt więcej w kraju nie dzwonił na to hasło. Najbardziej opozycyjne zebrania wyborców nawet lwowskich wyborców, wykluczały tę smutną ewentualność — nikt też oprócz *Gazety Narodowej* nie pochwalił tego kroku. Nie chcemy tu oskarżać *Gazety*, notujemy tylko fakt." W końcu *Dziennik* przekonawszy się o dokładności naszych doniesień, dodaje: „p. Fux jako jeneralny mówca, został wylosowany a nie wybrany". Nareszcie *Dziennik* podaje mowę p. Ujejskiego w Kole pełną pozytecznych porywów, nad zmianą regulaminu, w której żadnego bez wniosku i ten argumentów, a kończącą się słowy: Słabe tylko duchy poddają się despotyzmowi — ja do nich nie należę!

Dziennik Poznański umieszcza wstępny artykuł o zajściach w Kole polskiem w Wiedniu, z którego przytaczamy następujące zdrowe i godne uwagi zdania:

„Lecz mniejsza o powód, dość że solidarność rozbitą została, a nad faktem tym szczerze i wielce ubolewamy. Ubolewamy nie dla tego jeno, że stało się to ze szkodą sprawy narodowej i obcych, ale że rozbito postępek, na której jedynie dopiąć się może nasza sprawa, tę skuteczna obrona i straż interesów polskich, w obecnej ... chwili, stać nie tylko jako Polakom, ale i szkodą naszej ... to, że polskie w Kole polskiem w Wiedniu, i dziwimy się, że takie postępowanie jak mniejszości Koła, może ... do obrońców i rzeczników. To daje nam wiele do myślenia o tamtejszych stosunkach i zapatrywaniach tamtejszych stronnictw, w imię których rzecz pu-

bliczną na szwank narażają, i wprowadzają zgubny pierwiastek rozkładu w stosunki, które jak największej spójności i jedności wymagają." Zapewnić możemy *Dziennik Poznański*, że ogranicza się to do kilku indywiduów, zawsze tych samych, a złe tylko w tem, że dotąd tutejsze społeczeństwo nie umiało sobie z niemi poradzić. Dalej pisze *Dziennik Poznański*:

„Raz złamana jakakolwiek zasada prowadzi nieugięta konsekwencyą do coraz nowych a nowych nadużyć i przekroczeń. I któż nam zaręczy, czy jutro znów ktoś z owego klubu patryotycznego, nie zadowolony, że mu przemawiać nie pozwolono, nie wystąpi i znów nie utworzy nowego jakiegoś klubu i tak dalej a dalej. I cóż się wówczas, wobec takiego postępowania stanie z ową zbiorową myślą, z ową ideą polską, która powinna być nam gwiazdą przewodnią, gdzie jej szukać wobec takiego rozbicia i wobec takiego zgubnego postępowania, jakiego przykład dała t. z. mniejszość Koła polskiego w Wiedniu?

I u nas były podobne zakusy, a wychodziły z rozmaitych stronnictw, nigdy jednakże wobec opinii publicznej, strzegącej jak źrenicy w oku zasady solidarności, zakusy te w czyn się nie wcieliły.

Dziś, śmiało rzec możemy, nie znajdzie się taki pomiędzy nami, — coby chciał lub usiłował zasadę tę obalić. Oburzenie publiczne zmusiłoby go natychmiast do cofnięcia się — przecież i u nas istnieją stronnictwa i u nas zachodzą starcia pomiędzy niemi, ale stronnictwa te walczą i spierają się z sobą w domu".

„Jeżeli zaś rzecz ta zaraz naprawioną nie będzie przez to, że posłowie napowrót secesyonistów do Koła lub jeśli wyborcy zachowają się wobec tego gorszącego faktu biernie, przewidzieć można, że dalsze jeszcze, więcej gorszące i zgubne następstwa wynikną".

„Stało się — powiadają — co się stać musiało; prawda, stało się niestety, a stało się bardzo źle, bo to, co się stało, jest obok innych przyczyn zgubnym precedensem na przyszłość; obowiązkiem więc nie korzyć przed tem czoła, lecz powstać przeciw temu i domagać się, czerpiąc siłę w miłości ojczyzny i w pragnieniu jej dobra, aby złe to pierzchło, aby sececyoniści napowrót wstąpili do Koła lub by mandaty złożyli. I kto rzetelnie pragnie dobra ojczyzny — wypowiadamy to jasno i otwarcie — a wypowiadając, czujemy się jak najzupełniej rzetelnym wyrazem opinii całego tu naszego społeczeństwa — ten domagać się tego winien. Bo źle ten służy swemu krajowi, kto wprowadza lub popiera nieład, nieporządek i niekarność tam, gdzie jak w naszym skołatanym i nieszczęśliwym kraju właśnie ład, porządek i karność są najpotrzebniejsze, kto wywołuje i popiera walkę tam, gdzie zgoda najzupełniejsza pomiędzy swymi istnieć winna i gdzie wszystkie siły nie na gorszące spory z sobą, ale na obronę i wywalczenie praw krajowi przynależnych obrócone być winny.

To powinni mieć wszyscy na duszy i sercu, to powinni mieć w ciągłej pamięci. Tak zwana mniejszość Koła widocznie zapomniała o tem, skoro dopuściła się zerwania solidarności. Miejmy jednak nadzieję, że skoro przekona się, iż kraj nietylko nie aprobuje jéj postępowania, lecz je potępia, cofnie się z zajętego przez siebie stanowiska i znów się połączy z większością, która drogę powrotu winna jéj po bratersku ułatwić. Przekonani też jesteśmy głęboko, że nie inaczéj postąpi, a postąpić nawet inaczéj, jeśli jest ożywioną gorącą chęcią dobra wspólnego, nie może."

Gazeta Narodowa zbita z tropu jednomyślnem potępieniem przez kraj postępowania secesyonistów, rzuca się na artykuł *Czasu* o Kole polskiem, a raczej rzuca się jak djabeł przed święconą wodą i dostaje nerwowych kryspacyj.

Gazeta Narodowa prostuje dziś za *Czasem* ustęp mowy p. Dunajewskiego mylnie wydrukowany; lecz strasznie się gniewa z powodu uznania, jakie oddaliśmy tej mowie. Co się nas tyczy, nie zgodzimy się nigdy na to i nie przypuszczamy, aby sprawa polska mogła inaczej wejść na jakikolwiek kongres jak tylko wielkiemi drzwiami. P. Dunajewski wprowadził ją jedynemi otwartemi dla nas wielkiemi drzwiami; każdy inny sposób byłby dziś wprowadzeniem jej przez kryte lub przedpokojowe drzwi, a naraziłby ją i na to, aby jej i tamtędy nawet nie puszczono; tego my nie chcemy; kto zaś to lubi, i do tego przywykł niech to doradza.

Ostatnie przedłożenia ugodowe zamieszczone ewentualnie na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, nie przyszły pod obrady, gdyż wydział ugodowy nie zdołał wygotować sprawozdania. Rozpoczęto dyskusyę nad nowellą do ustawy o podatku gruntowym, lecz cofnięto rzecz, jeszcze raz do wydziału; tak więc sprawa ta nie zajmie już w tej sesyi Izby, czego wcale żałować nie należy. Względem znanego §. 40 statutu bankowego znajdujemy dziś wzmiankę w półurzędowej *Budp. Cor.*, że jest pewna nadzieja, iż Izba deputowanych przystanie na uchwałę Izby wyższej, co oczywiście przyspieszyłoby tylko i ułatwiło przyjście ugody do skutku.

Rada związkowa niemiecka uchwaliła na wezwanie Prus jednogłośnie rozwiązanie parlamentu. Jest to odpowiedź na odrzucenie przez parlament ustawy przeciw socyalistom wniesionej po zamachu Hödla. Ten sam parlament byłby wprawdzie uchwalił po zamachu Nobilinga ustawę bardziej jeszcze ścieśniającą wolność druku i wolność stowarzyszeń oraz zebrań publicznych, bo cała partya liberalna z organem swym na czele *National Ztg* stanowczo się wyrzekała swobód, chcąc tym zwrotem wkupić się w łaskę Kanclerza, ale rząd chce koniecznie nowych wyborów, odezwał się niewierne sługi i uzyskać takie wybory, jakie tylko stworzyć może wybuch oburzenia i obawa bycia posądzonym o sympatye ze sprawcami zamachów.

W całych Niemczech panuje teraz istny szał miotania obelg na Cesarza, a z drugiej strony denuncyacye rozpostarły szeroko sieci swoje, czy to w obawie przed socyalizmem, czy w chęci położenia zasług. Niepodobna jednak przypuścić, aby tysiące osób mogło dopuszczać się obrazy majestatu, bo już do tej chwili około 700 procesów jest wytoczonych z tego powodu, a kilkadziesiąt wyroków bardzo surowych już zapadło. Dziwne zrządzenie Opatrzności! że powtórzymy ten wykrzyknik cesarza Wilhelma — kiedy niedawno obelgi przeciw religii były poczytywane za dowód wierności dla państwa, a katolicy byli prześladowani za czynności religijne, teraz przychodzi skazywać tych samych wiernych państwu: głównych prześladowców religii, za obelgi przeciw tronowi.

Z pomiędzy deputacyj, które winszowały królewiczowi Pruskiemu ocalenia Cesarza, możnaby z oświadczeń deputacyi municypalnej miasta Berlina wyciągnąć pewną aluzyę, że wraz z powinszowaniem pamiętano także o rejencyi, a raczej zastępstwie Cesarza przez królewicza. Książę ten w odpowiedzi swej trzymał się ściśle form nominacyi zastępnej z członkami delegacyi mówił o zamachach i środkach sprowadzenia ludu do ram karności, byle tylko przywódzców go pozbawiono. Nie było w tej odpowiedzi wzmianki o potrzebie wpływu religijnego, na który Cesarz kładł był nacisk po zamachu Hödla.

Świeże wybory uzupełniające do Izby reprezentantów i senatu w Belgii stworzyły większość lubo nieznaczną partyi liberalnej. Jest to następstwem ustalenia się we Francyi panowania lewicy i zbliżania się dworu belgijskiego do Prus, które ma być reprezentowane małżeństwem brata królewskiego ks. Henryka z dwa razy młodszą od niego księżniczką pruską Maryą. Gabinet Aspremont-Lynden zażądał przeto dymisyi, a król wezwał Frère-Orban, który zawsze obejmował tekę naczelnika gabinetu, ilekroć partya liberalna przeważała. Powiększenie liczby deputowanych i senatorów zmieniło stosunek liczbowy i przeważyło szalę na stronę liberalną, która od ośmiu lat nie miała władzy w ręku.

Jak już zauważyliśmy wczoraj, wieści o rozmiarach przedsięwziętych już środków mobilizacyjnych są przesadzone, stwierdza to *Presse*, lecz zarazem *Fremdenblatt* potwierdza zgodnie z nami, że się rozpoczyna częściowa mobilizacya. Nakazuje ją niezaprzeczenie zdrowe i spokojne ocenienie położenia, nakazuje dobra, bo przezorna polityka. Na każdy wypadek postanowienie rządu jest mądre i wskazane okolicznościami. Jedynie gotowość Austryi do działania, przekonanie, że się przed niem nie cofnie, zdobyć mogą na kongresie ustępstwa, dające rzeczywiste Austryi rękojmie. Gdyby zaś takie ustępstwa nie zostały uzyskanemi, uzbrojenie będzie także potrzebnem, a zatem ze względu na dwie dziś jedynie możliwe ewentualności, jest ono koniecznem i opłaci się.

Piszą nam: „Najgłówniejszym powodem częściowej mobilizacyi jest Czarnogóra, której nieograniczona duma mogłaby być groźbą dla morskich interesów austryackich. Mobilizacya w Dalmacyi dotyczy stojących tam załogą trzech brygad i będących na stopie pokojowej, a samo z siebie wynika, że równocześnie wypłynie część floty z centralnego portu wojennego w Pola. Wzmocnioną musi być również siła zbrojna w Siedmiogrodzie, raz dla wykończenia obwarowań, a powtóre na możebny wypadek, gdyby się po zerwaniu kongresu, Rumuni cofali przed Rosyanami po za granicę austryacką, w takim bowiem razie musiałaby odpowiednia siła przyjąć 30 tysięczną armię rumuńską, rozbroić ją i strzedz przed pościgiem armii rosyjskiej. Co się tyczy Bośni i Hercegowiny plan obsadzenia tych prowincyj poszedł w odwłokę, póki kongres nie da Austryi do tego mandatu. Zresztą uważają tu te kraje za dojrzały owoc, który sam spadnie na łono Austryi."

Nadzieje pokojowe opierają nietylko na kongresie ale także na wiadomościach, że rząd angielski przesłał rozkaz zaniechania mobilizacyi korpusu stojącego pod Aldershatt oraz zawiadomił wice-króla Indyj, iż nie potrzeba wysyłać dalszych z Indyj wojsk. Do nas zaś piszą: „Nadeszłe raporta z Rosyi, mówią z pewnem zdziwieniem o uderzających a znacznych wojskowych przygotowaniach Rosyi, właśnie bezpośrednio przed zebraniem się kongresu. Istnieje raport jenerała Kaufmanna I[illegible] gubernatora Turkestanu, z którego pokazuje się, że Rosyanie gotują się w środkowej Azyi do nowego działania, widocznie na szkodę Anglii. Pozorne zaś powody uzbrojeń przytoczone przez jenerała Kaufmanna, nie wytrzymują krytyki."

W tej właśnie chwili, w której piszemy te słowa kongres otwartym został w Berlinie. *Pol. Corr.* mówi, że w stolicy Niemiec mniemają, iż trwać on będzie tylko dziesięć dni. Ks. Bismark miał stosownie do tego terminu wydać rozporządzenia co do swojego wyjazdu do Kissingen. W kołach jednak dyplomatycznych przypuszczają, że kongres może o wiele dłużej potrwać. Mówią także, że rząd niemiecki wniesie, aby kongres załatwił tylko główne sprawy, ażeby następnie komisya europejska w Wiedniu zajęła się szczegółami. Sam ks. Bismark zajmował się urządzeniem lokalności kongresu w pałacu ex-radziwiłowskim. Lotar Bucher ex-konspirator rewolucyonista, nawet trochę niegdyś socyalista i materyalista, dziś przyjaciel i poufny ajent księcia Bismarka wprowadzony został przez potężnego protektora na kongres jako sekretarz-archiwista! Cóż lepiej cechować może położenie i pomięszanie wszelkich pojęć? Cóż lepsze rzucić światło na dzisiejsze środki rządzenia? Cesarz Niemiecki do tego stopnia czuje się lepiej, iż ma przyjmować członków kongresu. Lord Beaconsfild i hr. Andrassy mają mu doręczyć własnoręczne listy panujących, których przedstawiają. Sprawy etykiety na kongresie zapewne spiesznie załatwionemi zostaną, minęły bowiem już czasy, w których przywięzywano do tego wagę.

W Konstantynopolu trwa niepewność; mówią wciąż o złożeniu z tronu Sułtana, a jako kandydatów wymieniają Murada, Iszerdina lub Khedyfa egipskiego. Wspominają także o dyktaturze Midata baszy. Zapewniają, że Szach niezgodził się na projekt odstąpienia Persyi przez Turcyę prowincyi Kotur. Porta w skutku reklamacyj mocarstw miała odstąpić od pobierania wyższych ceł na rzecz wychodźców. W San Stefano Rosyanie czynią podobno przygotowania do cofnięcia się w kierunku Adryanopola. Powstańcy gór Rodope stawiają opór Rosyanom i mieli zdobyć na nich kilka armat.

Ks. Czarnogórski postawił brygadę obserwacyjną pod Pitnicą, w celu jak mówią poparcia układów które z Turkami prowadzi, a że układy te prawdopodobnie spełzną na niczem, obawiają się Turcy, aby owa brygada nie uderzyła na Podgorzycę.

Podług tego, co donosi *Pester Lloyd* sprawa Antivari ma być w ten sposób załatwioną, że Czarnogóra używać będzie mogła portu, ale nieobejmie w posiadanie Antivari. Na to Petrowic miał powiedzieć: „Co nam po drzwiach, do których nie będziemy mieli klucza."

Zarządzenie mobilizacyi części armii austryackiej było wiadomem w Petersburgu pierwej niż u nas. Już pod d. 10 b. m. dzienniki wspominają o tem, jako o „wieści najpewniejszej, otrzymanej z Wiednia drogą telegramów prywatnych", zastanawiając się nawet nad tym przedmiotem w artykułach rozumowanych. Zadziwiający ten pośpiech w otrzymywaniu wiadomości o faktach, które się dopiero spełnić mają, świadczy, jak bardzo Rosya jest czujną w rzeczach pierwszorzędnej doniosłości i jak skutecznie umie informować się o nich u samego ich źródła.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 13 czerwca. *Tagblatt* donosi z Pera: Podczas posiedzenia ministerstwa wpadła garstka softów do sali posiedzeń, żądając usunięcia sułtana Abdula Hamida. Żandarmerya pochwyciła napastników. *N. fr. Presse* donosi z Berlina: Ugoda względem odwrotu sił rosyjskich i angielskich z pod Konstantynopola, ma stanowić pierwszy przedmiot obrad kongresu. Minister Waddington ma być naznaczony wiceprezesem kongresu. *Neue freie Presse* dowiaduje się z Bukaresztu, że Rosyanie posuwali się dalej ku stanowiskom rumuńskim i żądali wydania sobie pewnej wsi przez Rumunów zajmowanej; Rumuni oświadczyli, iż stawią temu żądaniu opór; Drentelen zasięgnął z tego powodu instrukcyi z Petersburga.

Peszt 12 czerwca. Minister handlu przedłożył w sejmie wniosek o przedłożenie traktatów handlowych z Francyą, Włochami i Niemcami, minister skarbu ustawę finansową za r. 1878, a sprawozdawca wydziału bankowego poseł Markus sprawozdanie o długu 80-milionowym Poseł Istoczy składa wniosek, aby z okoliczności uporządkowania spraw na Wschodzie przywrócone zostało państwo żydowskie. Nemet wnosi, aby uzasadnienie tego wniosku nastąpiło po kongresie berlińskim. Prezes Ghyczy zaś wnosi, aby takowe nastąpiło po załatwieniu spraw ugodowych; wniosek ten został przyjęty.

Berlin 12 czerwca. Królewicz przyjmował dziś popołudniu w zamku królewskim na uroczystem posłuchaniu delegatów kongresu, a mianowicie: lorda Beaconsfielda i margr. Salisburego o godzinie 3½, hr. Cortego o godz. 4, ks. Gorczakowa i hr. Szuwałowa o godz. 4¼, a hr. Andrassego i bar. Haymerle o godz. 4½.

Berlin 12 czerwca. Książe Bismark przyjmował wczoraj wieczór lorda Beaconsfielda, a potem hr. Szuwałowa; ten ostatni miał dziś rano rozmowę z mrg. Salisburym.

Berlin 12 czerwca. Na mocy rozporządzenia cesarskiego z d. 11 b. m. nowe wybory do parlamentu niemieckiego rozpisane zostały na dzień 30 lipca.

Berlin 12 czerwca. Kolej państw na kongresie będzie według porządku alfabetycznego francuskiego: Allemagne, Autriche, France, Grande Bretagne, Italie, Russie, Turquie.

Berlin 12 czerwca wieczór (własna dep. *Czasu*). Drugie posiedzenie kongresu naznaczone na sobotę. Udział w kongresie Grecyi, Rumunii, Serbii i Czarnogóry będzie roztrząsany na jednem z pierwszych posiedzeń. Hr. Andrassy miał długą naradę z ks. Bismarkiem, a następnie z lordem Beaconsfieldem. Ten ostatni jest dziś wieczór na obiedzie u księcia następcy tronu w małem kółku.

Berlin 13 czerwca. Pod względem ceremoniału, kongres weźmie sobie za wzór ceremoniał kongresu wiedeńskiego. Wybór Bismarka na przewodniczącego kongresowi, jest niewątpliwy. Kongres ogłosi zachowanie tajemnicy obrad, a robotnicy zajęci drukowaniem akt potrzebnych dla kongresu złożą przysięgę na zachowanie tajemnicy. Trzeci pełnomocnik niemiecki na kongres, książę Hohenlohe, przybył tu.

Berlin 13 czerwca. Biuletyn wydany wczoraj wieczór o godz. 9½ mówi: Cesarz przepędził dzień dzisiejszy w krześle przy otwartych drzwiach balkonu aż do zmiany pogody.

Berlin 13 czerwca. Cesarz przespał spokojnie noc dzisiejszą.

Berlin 13 czerwca (*pryw.*) *Post* donosi: Wczoraj po południu sierżant policyi zastrzelony został w parku w Sanssouci; na wielu miejscach tego parku znaleziono naboje pękające (petardy).

Berlin 13 czerwca (*pryw.*) Hr. Andrassy zapytywany przez kilku dyplomatów o mobilizacyę w Austryi, dał zaspakajające zapewnienie, że takowa, zresztą co do rozmiarów bardzo przesadnie przedstawiana, niema wcale charakteru wyzywającego, lecz jest tylko środkiem przezorności wobec niepewnego stanu stosunków Rumunii, Serbii i Bośni.

Bruksella 12 czerwca. Jak dalej donoszą, większość liberalna w wyborach wynosi w Izbie 10 głosów, w senacie 6.

Londyn 13 czerwca. *Times* donosi z Konstantynopola z 12go: Porta gotuje notę ze skargą, w któréj zamierza udowodnić, że Bułgarowie mają zamiar wytępić systematycznie Muzułmanów albo wygnać ich z krajów. Na rekwizycyę gubernatora Tesalii, udało się tam kilka batalionów i jeden okręt pancerny.

Londyn 13 czerwca. Bióro Reutera donosi z Quebeku (w Kanadzie): Robotnicy zmówiwszy się zaniechali roboty, złupili składy mąki, zabrali z nich 200 beczułek. Służbie policyjnej powiodło się dopiero po wielu trudnościach rozegnać wichrzycieli. Policya była zmuszoną użyć broni, przy czem jeden robotnik został zastrzelony, a nadto wichrzyciele, żołnierze policyjni i obojętni widze zostali poranieni strzałami z ręcznej broni, cięciami pałaszy i kamieniami.

Bukareszt 12 czerwca. Izba obradowała nad projektem ustawy względem zastosowania taryfy austryackiéj z dodatkiem 15% do wszystkich krajów, które żadnego traktatu nie zawarły z Rumunią. Janesku wniósł zastosowanie taryfy austro-rumuńskiéj bez dodatku. Minister skarbu oświadczył: Kwestya ta jest zarówno ekonomiczną jak polityczną. Rząd nie ma zamiaru czynić ustępstw tym krajom, które odmawiają zawarcia traktatu handlowego a następnie uznania niepodległości Rumunii. Sesya Izby przedłużoną będzie do 2go lipca.

Konstantynopol 12 czerwca. Rosyjscy oficerowie sztabu głównego obrali miejsce odległe o 10 kilometrów od Adryanopola na urządzenie obozu dla gwardyi cesarskiéj. Exarcha bułgarski wyjechał do Filipopola dla instalacyi siedziby exarchatu. W górach Rodope zaszły świeżo pod Stanimakiem, Haskenami i Ardatale, dokąd Rosyanie wtargnęli, utarczki między Rosyanami a powstańcami. Kordon rosyjski pilnuje drogi z Tatarbazardżyku do Szumli.

Kursa. Wiedeń 13 czerwca, godz. 2 m. 30 po poł.— Renta papierowa 63·85.— Renta srebrna 66·15 — Renta złota 74·50. — Losy z r. 1860 113·75. — Akcye Banku Narodowego 826·—.— Akcye kredytowe 234·80. — Londyn 117·45. — Srebro 102.80. — Napoleony 9·39—.— Lombardy —·—. — Losy z roku 1864 —·—.— Akcye kolei Karola Ludwika —·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. —·—.— Anglo-Bank —·—. Obligacye indemn. galic. —·—. — Losy prem. węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. —·— — Akcye kolei półn. zach. austr. —·— — Listy zast. hipoteczne —·—. Marki 57.95. — Ruble 121·25. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 13 Czerwca.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 100 rubli)	120 50	122 —
Rubel srebrny okrągłowy „ 1 „	1 70	1 80
Marka niemiecka „ 100 „	57 50	58 75
Dukat holenderski wolny „ 1 „	5 50	5 67
Dukat austryacki „ 1 „	5 50	5 67
Napoleondor „ 1 „	9 33	9 56
Półimperyał „ 1 „	9 63	9 68
20-markówka niem. wolna „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 —	105 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	109 —	103 50
Listy zastawne i obligac.:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	83 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 50	87 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	79 —	81 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 50	86 —
6% listy hipoteczne banku hipot.	88 75	90 25
4% listy dłużne galic. zakł. włośc.	— —	90 —
5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	94 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 50	89 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	89 —	92 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	97 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	70 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 50	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 50	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 25	99 25
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	86 25	88 25
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	250 —	254 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200	121 50	125 50
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. Krak. w przem. „ 8[illegible]	80 —	100 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa	20 —	22 50
Wiedeń 12 Czerwca.		
5% jedn. dług państw. bank.	63 75	63 90
5 „ „ „ srebr.	66 10	66 25
„ Obligac. ind. zlik. Austr.	104 50	105 —
„ „ „ czeskie	103 —	103 50
„ „ „ węgierskie	78 50	79 —
„ „ „ galicyjskie	86 25	86 50
„ „ „ bukowińsk.	82 25	82 75
„ „ „ siedmiogr.	76 50	77 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 —	101 50
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy	99 10	99 30
4 „ galicyjskie	79 50	— —
5 „ „	84 50	85 —
5 „ galic. zakł. kred. włośc.	87 90	88 30
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	9[illegible] —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 —	96 —
6 „ „ „ „ „ „ 36	87 50	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr.	109 25	109 75
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach	91 —	91 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	139 50	140 50
6 „ Banku gal. hipot.	87 50	90 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839	334 —	336 —
„ „ „ 1854	108 —	108 50
„ „ „ 1860	114 —	114 25
1/5 losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	122 50	123 —
Losy pożyczki z r. 1864	138 25	138 75
„ prem. pożyczki węg.	78 75	79 25

	płacą	żądają
Losy Comerente	24 —	25 —
„ kredytowe	164 50	165 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	[illegible]	26 50
„ księcia Salm	40 75	41 —
„ „ Palffy	29 75	30 25
„ „ Klary	29 75	30 50
„ hr. St. Genois	32 25	33 —
„ miasta Budy	30 50	31 —
„ Windischgraetz	28 50	29 —
„ hr. Waldstein	28 —	28 50
„ hr. Keglevich	14 —	14 50
„ Rudolfa	14 50	15 —
„ tureckie 400-frank.	25 70	26 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	818 —	820 —
Zakładu kredytowego	231 75	232 —
Żeglugi parow. na Dunaju	444 —	446 —
Kolei północ. Ferdynanda	2145	2155
„ rządowej fr. a.	260 —	260 50
„ zachod. c. Elżbiety	175 25	175 75
„ Południowej	75 —	75 50
„ Galicyjskiej	251 75	252 —
„ Czerniowieckiej	123 —	124 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	114 75	115 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	117 25	117 75
„ Alföldsko-Fiumańsk.	11[illegible] 50	120 —
„ Koszycko-Bogumił.	103 25	103 50
„ Siedmiogrodzkiej	108 —	108 50
„ Cisańskiej	193 50	194 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	109 25	109 75
„ Franciszka Józefa	133 50	134 —
Banku anglo-austryackiego	105 75	106 —
Zakładu kredytowego węg.	214 25	214 50
Banku franko-austryackiego	0	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	104 —	105 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumił.	74 80	75 [illegible]
„ państwowej 500 fr.	155 50	158 50
Emisya z r. 1867	149 —	149 50
„ południowej 500 fr.	113 25	— —
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m.k.	103 —	104 —
„ „ „ 100 złr. w. a.	97 75	98 25
„ „ „ w srebr. 5%	105 —	105 50
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	101 75	102 25
Emisya II.	100 50	101 —
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100)	82 25	82 75
Emisya z r. 1867	82 5[illegible]	83 —
Siedmiog. 200 złr. w. a.	65 50	66 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.s. w sreb. 5% za 100 złr.	77 —	77 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. praskie przem. żel. po 300 złr.	91 —	92 —
Waluty:		
Cesarskie korony	5 59	5 61
„ dukat na wagę	5 60	5 62

	płacą	żądają
Napoleondory	9 42	9 43
Suwereny angielskie	11 78	11 83
Imperyały rosyjskie	9 68	9 67
Srebro	103 10	103 25
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pap. Niemiec. za 100 m.	58 05	58 15
Rubel pap.	1 21	1 21½
Lwów 12 czerw.		
Dukat holenderski	5 43	5 54
„ cesarski	5 45	5 58
Półimperyał rosyjski	9 52	9 50
Rubel srebrny rosyjski	1 74	1 84
„ papierowy	1 21	1 23
Marki (100)	58 —	59 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 60	85 40
„ „ „ 4	79 50	80 50
„ „ Banku hipotecz.	89 30	90 10
Obligi indemn. bez kupon.	86 40	87 25
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	251 —	253 50
„ „ Lwow.-Czern.	122 75	125 50
„ Banku hipot. gal.	249 —	252 —

Warszawa 11 czerw.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi	100 —	— —
„ „ 2ej seryi	100	— —
„ kupon	187 8/9	— —
„ „ nowe	97 85	98 15
„ kupon	236 11/12	— —
„ likwidacyjne	87 40	87 80
„ kupon	01 2/9	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	237 —	— —
„ 1866.	232 —	— —

Kilka cetnarów starych gazet

jest do sprzedania w Administracyi „Czasu“

Mieszkanie

przy ulicy Kopernika pod Nr. 43 składające się z 5 pokoi frontem na plantacye wraz z kuchnią i pokojem od tyłu na 1szem piętrze, z spiżarnią i piwnicą od 1go Lipca **do wynajęcia.** Może także być podzielone na dwa mniejsze pomieszkania.— Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu.

(1509-1-2)

Do sprzedania

Kamienica

pod Nr. 222 w Krakowie przy ulicy Szewskiej. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela z wyłączeniem atoli wszelkiego pośrednictwa. (1508-1-4)

Handel korzenny

w środku miasta, z powodu wyjazdu za granicę jest pod korzystnemi warunkami **zaraz do odstąpienia.** Reflektanci zechcą złożyć swój adres pod lit. **H. J.** poste restante **Kraków.** (1507-1-3)

Bez·bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

(947-41-)

Patent. story do spuszczania

najleprzej konstrukcyi, gustownie i bardzo trwale zrobione, metr □ po 3 złr. z 3-letniem poręczeniem; odsyłka za zaliczką, wzory i conniki na żądanie opłatnie. (1134-17-50)

J. Oesterreicher

c. k. uprz. fabryka wyrobów drewnianych w Skoczowie w Szląsku austryac.

„Starość“

popularny podręcznik lekarski dla ludzi zbliżających się do wieku dojrzałego. Opracował Dr. Reveille-Parise. Przełożył Dr. Fr. Olszewski. Dzieło uwieńczone nagrodą przez Akademię nauk w Paryżu i jako godne najszerszego rozpowszechnienia, przetłumaczone na wszystkie języki europejskie.

Cena **zniżona** z 4 złr. na **2 złr.** w. a.

Księgarnia Polska

we Lwowie l. 14 plac Halicki.

(798-12-12)

W ces. król. Zakładzie zdrojowo-kąpielnym

w Krynicy

tak w domach skarbowych jakoteż prywatnych, jest jeszcze dosyć wygodnych **pomieszkań,** od daty odebrania zgłoszenia z odpowiednym zadatkiem po umiarkowanych cenach zaraz do wynajęcia. **Kolej** przychodzi od stacyi Muszyna-Krynica do 14go czerwca raz na dzień od 15go czerwca zaś **dwa razy dziennie** t. j. o 9 32 minut rano i o 10 2 minut wieczór.

Z dworca kolei do Zakładu 9 klm. dostać się można łatwo fiakrami, omnibusami, lub wózkami góralskiemi, oczekującemi podróżnych przy dworcu. (1408-2 3)

LOKAL

na

pierwszorzędną kawiarnię,

składający się z 12 ubikacyj na 1em piętrze przy Rynku Nr. 35, Linia AB. jest do wynajęcia. **Schody wprost z ulicy wyłącznie do kawiarni prowadzące** będą według gustu najmującego wykonane. Szczegóły w kantorze dolnych Młynów przy ulicy Krupniczej.

(1464-3-4)

Rudolf Fuchs

fabrykant powozów

W BIAŁEJ

ma powozy w różnych kształtach po najtańszych cenach do sprzedania. (1273-12-26)

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną **(pâte callidermique).**

(955 19-)

KROPLE ODRADZAJĄCE

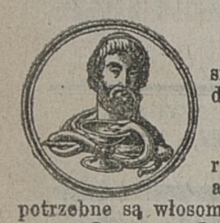
Dra S. THOMPSON.

Kto chce stać się silnym i jędrnym, niech używa odradzających kropel Thompsona.

Krople te są najlepszym specyficznym środkiem przeciw niemocy męskiej, słabościom w krzyżach, osłabieniu ogólnemu, polucyom nocnym, spazmom nerwowym ztąd pochodzącym, upośledzonemu trawieniu, bezpłodności, zawrotom głowy z osłabienia wynikającym i wszelkim zgoła cierpieniom spowodowanym żywością namiętności w młodym wieku i długotrwałemi chorobami.

Odradzają one organizmy, wzmacniają i do sił przywracają osoby najbardziej wyczerpane i wątłe. W większej części wypadków jeden flakon wystarcza dla powrotu do zdrowia.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; w Czerniowcach u p. Golichowskiego; w Drohobyczu u p. Dobrzynieckiego. (1368-2-)



Przeciw łysinie

siwiźnie włosów i tworzeniu się łupieżu, jak dowodzą codzienne nadchodzące świadectwa i pisma dziękczynne, zapobiega sam tylko jedynie

Olej taninowy Dra Morasa

rzeczywiście zadziwiający w swojem działaniu, bo nietylko usuwa wspomnione złe, ale swemi silnemi pożywczemi cząstkami składowemi, które według zasad nauki potrzebne są włosom, przywraca zdrowie chorym włosom i zadziwiająco wzmaga ich porost.

O tem skutecznem działaniu mówią niezliczone świadectwa.

Pomiędzy innemi także następujące:

Ja także udzielam chętnie należną pochwałę Taninowemu olejowi Dra Morasa. Nietylko powstrzymał on mi wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, ale spowodował także silny porost nowych włosów.

Wiedeń, **Andrassy.**

Rozliczne środki, których używałem, nie zdołały mi powstrzymać wypadnia włosów, dopiero gdy za poradą mego lekarza spróbowałem oleju taninowego Dra Morasa, usunął on to złe w krótkim czasie. Czuję się więc obowiązanym oddać temu preparatowi publiczną pochwałę a wynalazcy najgorętsze oświadczyć podziękowanie.

Praga, 10 kwietnia 1877 r. **Kinsky.**

Dostać można we flaszkach po 2 i po 1 złr. we LWOWIE u pana **Zygmunta Ruckera,** w aptece pod srebrnym orłem ulica Krakowska.

Żądać należy wyraźnie: **Oleju taninowego Dra Morasa.** (1372-1-25)

DLA ZWRÓCENIA UWAGI!

Zarząd **likwidacyi zegarków Weissa** zamknął już całą swoją czynność, a pozostały jeszcze zapas zegarków sprzedany zostanie

o 60 procentów niżej ceny wyrobu.

CENY:

1 bardzo piękny cylinder w ciężkiej prawdziwej srebrnej kopercie złr. 7, 7 50, 8 do 9.
1 dobrze idący prawdziwy srebrny anker na 15 rubinach złr. 10, 11, 12.
1 prawdziwy srebrny remontoir, do naciągania bez kluczyka złr. 11, 12, 15, 16—18.
1 bardzo piękny prawdziwy srebrny, **w ogniu pozłacany** zegarek damski złr, 10, 12, 13.
1 prawdziwy złoty zegarek damski najpiękniej wykonany złr. 17, 18, 19, 20 i wyżej.
1 remontoir do naciągania bez kluczyka, z nowego złota, które nawet złotnikom trudno od prawdziwego złota odróżnić złr. 8, 9, 10.
1 cylinder z najlepszego niklowego srebra, które fachowi nawet ludzie często za prawdziwe srebro biorą złr. 6.

za każdy zegarek daje się poręczenie a kupujący otrzymuje oprócz tego **gratis** bardzo piękny łańcuszek z talmi-złota wraz z medalionem, piękniejszy i wytworniejszy od prawdziwego złota. — Uprasza się o zamówienia.

Die Geschäftsverwaltung der Weiss'schen Uhren-Liquidation

Wien-Laurenzerberg, 4.

Na prowincyę wysyła się zegarki, za zaliczką pocztową albo za poprzedniem nadesłaniem gotówki. (1475-1-6)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

WYKAZ

w dniu 3 czerwca 1878 r. wyciągniętych numerów na trzydziestem dziewiątem losowaniu mających być wylosowanych **5% listów zastawnych uprzyw. austr. Banku Narodowego:**

Na **5000** złr.

107, 1981, 3122, 3861, 6360, 7373, 8135, 9308, 9988, 10780, 11618, 12607, 14711,
881, 2080, 3145, 3997, 6477, 7459, 8343, 9327, 10062, 10989, 11648, 12686, 14883,
1537, 2409, 3535, 4528, 6940, 7609, 8543, 9475, 10193, 11019, 11748, 13517, 14927,
1551, 2440, 3557, 5201, 6969, 7739, 8553, 9542, 10217, 11078, 12001, 13744, 14994,
1676, 2664, 3746, 5550, 7020, 7860, 8563, 5967, 10272, 11369, 12072, 14258, 15013,
1811, 2909, 3800, 5773, 7112, 7988, 8832, 9722, 10483, 11542, 12405, 14279, 15087.
1935, 3115, 3860, 5810, 7322, 7991, 9020, 9926, 10637, 11612, 12446, 14573,

Na **1000** złr.

10402, 21636, 26050, 40382, 46513, 55626, 59420, 72253, 77785, 79327, 81758, 86913, 90144, 94504,
10403, 21637, 34391, 40383, 46514, 55627, 60861, 72254, 77786, 79328, 81759, 86914, 90145, 94505,
10404, 21639, 34395, 40384, 46515, 55629, 60862, 72255, 77787, 79329, 81760, 86915, 90146, 94506,
10405, 21641, 34396, 40385, 46516, 55630, 60863, 72256, 77788, 79330, 83221, 86917, 90147, 94507,
10406, 21642, 34398, 40386, 46517, 56431, 60864, 72257, 77789, 79581, 83222, 86918, 90148, 94508,
10407, 21646, 35124, 40387, 46518, 56432, 60865, 72258, 77790, 79582, 83223, 86919, 90149, 94509.
10408, 21648, 35125, 45291, 46519, 56433, 60868, 72259, 78101, 79583, 83224, 86920, 90150, 94510,
10409, 21649, 35126, 45292, 46520, 56434, 60869, 72260, 78102, 79584, 83225, 87901, 93531, 95381,
10410, 21771, 35128, 45298, 48174, 56435, 60870, 74621, 78103, 79585, 83226, 87902, 93532, 95382,
10601, 21772, 35129, 45299, 48175, 56437, 63191, 74622, 78104, 79586, 85461, 87903, 93533, 95383,
10602, 21773, 35775, 45300, 48176, 56438, 63192, 74623, 78105, 79587, 85462, 87904, 93534, 95384,
10603, 21774, 35776, 45621, 50901, 56439, 63193, 74624, 78106, 79588, 85463, 87905, 93535, 95385,
10605, 21775, 35777, 45622, 50902, 56440, 63194, 74625, 78107, 79589, 85464, 87906, 93536, 95386,
10606, 21776, 35780, 45625, 50903, 57561, 63195, 74627, 78108, 80331, 85465, 87907, 93537, 94387,
12031, 21777, 36221, 45626, 50904, 57562, 65661, 74628, 78109, 80332, 85466, 87908, 93538, 95388,
12032, 22501, 36223, 45627, 50905, 57563, 67261, 75731, 78110, 80333, 85467, 87909, 93539, 95389,
12033, 22503, 36225, 45628, 50906, 57564, 67263, 75732, 78231, 80334, 85468, 87910, 93540, 95390.
12034, 22506, 36226, 45630, 50907, 57565, 67264, 75733, 78232, 80335, 85469, 89371, 94171,
12035, 22507, 36229, 45641, 50908, 57566, 67266, 75734, 78233, 80336, 85470, 89372, 94172,
12036, 22508, 36471, 45642, 50909, 57567, 68253, 75735, 78234, 80337, 86901, 89373, 94173,
12038, 22509, 36472, 45643, 51491, 57568, 68255, 75736, 78235, 80338, 86902, 89374, 94174,
12702, 22510, 36473, 45644, 53251, 57569, 68256, 75737, 78236, 80339, 86903, 89375, 94175,
12703, 23761, 36474, 45645, 53252, 57570, 68259, 75738, 78237, 80340, 86904, 89376, 94176,
12704, 23762, 36475, 45646, 53253, 58432, 68260, 75846, 78238, 81751, 86905, 89377, 94177,
20915, 23763, 36476, 45647, 53260, 58433, 69253, 75847, 78239, 81752, 86906, 89378, 94178,
20918, 23765, 36477, 45648, 54532, 58434, 69256, 75850, 78240, 81753, 86907, 89379, 94179,
20919, 23766, 36478, 45649, 55621, 59416, 69257, 77781, 79321, 81754, 86908, 89380, 94180,
20920, 26043, 36479, 45650, 55622, 59417, 69260, 77782, 79323, 81755, 86909, 90141, 94501,
21634, 26047, 36480, 46511, 55623, 59418, 72251, 77783, 79324, 81756, 86911, 90142, 94502.
21635, 26048, 40381, 46512, 55625, 59419, 72252, 77784, 79325, 81757, 86912, 90143, 94503,

Na **100** złr.

1621, 6018, 9011, 12721, 17066, 28007, 29835, 36342, 38486, 44989, 54071, 57353, 64393, 68304
1622, 6020, 9012, 12722, 17067, 28008, 29836, 36343, 38487, 44990, 54072, 57354, 64394, 68305,
1624, 6661, 9013, 12723, 17068, 28009, 29838, 36344, 38488, 48011, 54073, 57355, 64395, 68306,
1625, 6662, 9014, 12724, 17069, 28010, 29840, 36345, 38489, 48012, 54074, 57356, 64396, 68307,
1626, 6663, 9015, 12725, 17070, 28421, 29991, 36346, 40575, 48013, 54075, 57357, 64397, 68308,
1627, 6664, 9016, 12726, 17242, 28422, 29992, 36347, 40576, 48014, 54076, 57358, 64398, 68309,
1628, 6665, 9017, 12727, 17243, 28423, 29994, 36348, 40577, 48015, 54077, 57359, 64399, 68310,
1641, 6666, 9018, 12730, 17245, 28424, 29995, 36349, 43001, 48016, 54078, 57360, 64400, 68691,
1642, 6667, 9019, 12912, 17248, 28425, 29996, 36350, 43002, 48017, 54079, 58701, 66981, 68692,
1646, 6668, 9020, 12913, 17249, 28426, 30341, 36732, 43003, 48018, 54080, 58702, 66982, 68693,
1647, 6669, 9041, 12914, 17250, 28427, 30342, 36733, 43005, 48019, 55081, 58703, 66983, 68694,
1648, 6670, 9042, 12919, 18451, 28429, 30344, 36734, 43006, 48020, 55083, 58704, 66984, 68695,
1649, 7284, 9047, 12920, 18452, 28430, 30345, 36735, 43007, 49381, 55084, 58705, 66985, 68696,
4691, [illegible], 68697,
4692, [illegible], 68698,
4695, [illegible], 68699,
4698, [illegible], 68700,
4699, [illegible], 69331,
4700, [illegible], 69332,
5652, [illegible], 69333,
5654, [illegible], 69334
5656, [illegible], 69335,
5657, [illegible], 69336,
5658, [illegible], 69337,
5659, [illegible], 69338.
5660, [illegible], 69339,
6011, [illegible], 69340.
6013, [illegible]
6014, [illegible]
6015, [illegible]
6017, [illegible]

Wszystkie te listy zastawne wypłacane będą po ich imiennej wartości w hipotecznej kasie kredytowej Banku Narodowego w Wiedniu. Oprocentowanie takowych ustaje z dniem 1ym lipca 1878 r. lub jeżeli podniesienie kapitału wcześniej nastąpi, w dniu wypłaty tegoż.

Z wyciągniętych listów zastawnych z poprzednich wylosowań nie podniesiono jeszcze:

Na **5000** złr.

5119, 6246, 6959, 9184, 9594, 13134, 13626.

Na **1000** złr.

10656, [illegible], 88683,
14705, [illegible], 88684,
19395, [illegible], 89198,
19400, [illegible], 92204.
21701, [illegible], 92431.
21702, [illegible]
22613, [illegible]

Na **100** złr.

1042, [illegible], 64199,
1043, [illegible], 64200,
1047, [illegible], 64452,
1048, [illegible], 64459,
1049, [illegible], 64781,
1341, [illegible], 64784,
1410, [illegible], 64787,
2378, [illegible], 66811,
2556, [illegible], 66812,
2953, [illegible], 66814,
3073, 13187, 19824, 23808, 27309, 30798, 35871, 42851, 46909, 49737, 53021, 59465, 61774, 66815,
3236, 13795, 20991, 24049, 27911, 30919, 35984, 43546, 46910, 50191, 53868, 59466, 61780, 66816,
5218, 14278, 20992, 24050, 28486, 30932, 37307, 43640, 47211, 50193, 53869, 59467, 63605, 66820.
5476, 14279, 20995, 24060, 28487, 30933, 37308, 44262, 47821, 50194, 54062, 59468, 63864, 67531,
6035, 14391, 20997, 24517, 28488, 31672, 38193, 44263, 47822, 50199, 54063, 59469, 64192, 67532,
6400, 14397, 20998, 24527, 28490, 32271, 38462, 44267, 47823, 50341, 55008, 59551, 64194, 67537
6586, 15107, 21946, 24711, 29214, 32276, 38467, 44268, 47824, 50343, 55009, 59553, 64196,
6795, 15167, 22304, 25081, 29305, 52278, 38470, 44269. 47825, 50349, 55273, 59554, 64197,
8754, 16129, 23031, 25083, 29306, 32516. 39831, 44270, 47826, 50390, 55277, 59555, 64198,

Zarazem zwraca się uwagę, że odsetkowanie tych niepodniesionych listów zastawnych w oznaczonych za każdym razem terminach **wygasło** i że dlatego opiewające na późniejsze termina wypłaty, kupony odsetkowe tychże przez Bank Narodowy wypłacone nie będą. (1407)

Wiedeń, 3 czerwca 1878 r.

Od Dyrekcyi.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej okolicy górskiej na podnóżu Karpat, 405 metrów nad poziom morza, okolony szpilkowemi lasami, w których liczne cieniste spacery.

Szczawy słone alkal.-jodowo-bromowe,

zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gościowych i duawych; w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, chorobach uszu, skórnych i syfilitycznych.

Zakład zawiera przeszło 400 pokojów gościnnych, z pościelą lub bez tejże, po cenie od 20 centów do 2 złr. dziennie, wspaniałe nowe łazienki, łaźnię parową, staw, pływalnię, zimne kąpiele, łazienki z wody obojętnej, skład wód mineralnych, aptekę, leczenie wziewne (przyrząd Waldenburga), żętycę, zakład gimnastyczny, dom dla ubogich, cztery restauracye, nowy hotel, wspaniałą salę balową, wyborną orkiestrę, zakład fotograficzny, sklepy bazary, własne jatki i piekarnię, czytelnię książek i gazet urządzoną przez księgarnię P. Bełzy; urząd pocztowy i telegraficzny w samym zakładzie.

Pora zdrojowa od 1 czerwca do 1 października

Do następujących stacyi kolejnych wysyła zarząd każdego czasu wygodne powozy i wózki: do Tarnowa (10 godzin jazdy w potrzebie wygodny nocleg w Brzostku), do Zagórza (5 godzin jazdy). Z Rzeszowa odchodzi codziennie o 6téj godzinie rano poczta osobowa wprost do Iwonicza.

Zamówienia na mieszkanie i powozy przyjmuje, a broszury rozsyła franco (1282-3-3)

Dyrekcya zakładu w Iwoniczu.

Medyk

ukończony życzy sobie przyjąć obowiązek nauczyciela domowego na wsi lub w mieście na czas wakacyj pod skromnemi warunkami. Adres: **J. W. Collegium phisicum Kraków.** (1459-2-4)

Świeży transport

KAPELUSZY PARYSKICH

po umiarkowanych cenach

w hotelu Krakowskim Nr. 5.

[1263-19-]

Realność

pod L. 79 przy ul. Starowiślnej w Krakowie, nowo wystawiona, z ogrodem, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** — Wiadomość u właścielki na miejscu, bez pośrednictwa osób trzecich. (1439-5-)

Dr. CHABLE ulica Vivienne, Nr. 36. w Paryżu.

DEPURATIF du SANG Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** (957 20-)

POMADA przeciw **liszajom i wyrzutom.** KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonoreje, utraty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. We Lwowie w aptece p. Mikolascha.

APTEKA „POD GWIAZDĄ“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj

otrzymała świeże

Wody mineralne

tak krajowe jakoteż zagraniczne i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedynczo. (1182-13-)

WYPRZEDAŻ

SALONU MÓD KLOTYLDY VALLET

ulica Floryańska, dom Wgo Wojdy I. piętro.

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, pozbywam towar po cenach niżej fabrycznych. (1245-11-11)

Browar piwny

wGórzeRopczyckiej

majętności hr. Art. Potockiego

poleca swój wyrób piwa po nader umiarkowanych cenach w beczkach 25 i 50 litrowych:

50 litrów Unterzeug . . . . 4 złr.
„ „ marcowego . . . . 5 „
„ „ boku . . . . 8 „

loco stacya kolei żelaznej **Sędziszów.**

Kaucya od 25 litrowej beczki wynosi 2 złr. 50 ct.
„ „ 50 „ „ „ 3 „ — „

Zamówienia wykonywa najpunktualniej (1258-5-5)

Bolesław Kluger,

piwowar i dzierżawca browaru.

Wydzierżawienie prawa propinacyjnego.

Dyrekcya dóbr arcyksiążęcych w Żywcu ogłasza niniejszem, że wydzierżawionem będzie w drodze oferty prawo propinacyjne, przysługujące Państwu dóbr Żywca w gminach do okręgu propinacyjnego w Makowie przynależnych, wraz ze wszystkiemi w obrębie wydzierżawić się mającego prawa propinacyjnego znajdującemi się karczmami dworskiemi, na lat sześć, to jest od **1go kwietnia 1879** r. aż do **31go marca 1885** r.

Pisemne oferty wniesione być mają **najdalej do 1 sierpnia b. r.** do podpisanej Dyrekcyi w Żywcu, która sobie zastrzega prawo przyjęcia i potwierdzenia oferty bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą w tutejszem biurze. (1390-3-3)

Z Dyrekcyi dóbr arcyksiążęcych w Żywcu

w miesiącu maju 1878 r.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1go Grudnia 1876 do 31go Maja 1877 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe,** zastawione w czasie od dnia 1 Czerwca 1877 r. do dnia 30 Listopada 1877 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w d. **24 Czerwca 1878 r. i dni następnych** o godz. $9\frac{1}{2}$ przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 21 Czerwca 1878 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (1404-3-3)

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif

Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ i CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWISTOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w aptece **P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.**

Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha.

Jedyny skład dla sprzedaży cząstkowéj w aptece Lebault, Rue Reaumur, 53, w Paryżu. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (811-44-)

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński.*